

# GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. 1-sze p.  
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie  
od godziny 11—12.  
Listy należy frankować. — Reklamacje ctwarte  
wolne od opłaty.

Telefony:  
REDAKCJI  
21—18  
ADMINISTRACJI  
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-  
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY  
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA  
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:  
Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-  
mu 4:80 — z dostawą 5:30. — Zamiejscowe  
miesięcznie z przesyłką pocztową 5:30 —  
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690

## Najpierw bezpieczeństwo.

Na dość szarem tle obecnej sesji Ligi Narodów wysunęła się na pierwszy plan sprawa rozbrojenia. Znękaną wielką wojną, uginającą się pod brzemieniem tysiącznych kłopotów gospodarczych, socjalnych i politycznych, świat kierując się po części instynktem, po części rozumem, stęskniony jest chwili, w której by mógł wreszcie zaznać spokoju. Rozumie też zarazem, że mimo przełamania przedziej czy później obecnego kryzysu gospodarczego, mimo rozwiązania niejednego zagadnienia socjalnego, mimo zawarcia tego lub owego, mniej lub więcej szerokiego, paktu o nieagresji, o arbitrażu itp., — spokój ten nie będzie bezwzględny i bezwarunkowy, jak długo ostateczne rozstrzygnięcie zależeć będzie od milionów karabinów i bagnietów, od stałą okrytych pancerników, dział szybkostrzelnych, strug trujących gazów. Stąd kwestia rozbrojenia z nieprzerpałą mocą, wbrew kłodom rzucanym jej z różnych stron pod nogi, wbrew trudnościom, piętrzącym się na jej drodze rozwojowej, wybucha raz po raz z coraz więcej impulsywną siłą.

Na forum międzynarodowym ściera się w tej kwestji dotychczas dwie tezy. Teza jedna widzi w rozbrojeniu wszystko. Wierzy ona w to, że gdy redukcji ulegną budżety wojenne, gdy ustanie wyścig zbrojeń, świat stanie się odrazu łagodnym jak baranek i w zgodzie rozstrzygnąć będzie wszystkie między poszczególnymi państwami wyniki spory. Teza druga mówi inaczej: Pierwszą, zasadniczą, podstawową sprawą jest nie rozbrojenie, lecz powszechne bezpieczeństwo. Jak długo państwom zagrożonym nie da się pewności, że im nic nie grozi, albo, że na wypadek napaści będą przez wszystkich wspólnie obronione, tak długo nie można poważnie mówić o rozbrojeniu.

Te dwie tezy ujawniły się też i na obecnym posiedzeniu Ligi Narodów. Też pierwszą reprezentowali minister spraw zagranicznych Italji Grandi oraz przedstawiciel Angliji, Lord Cecil. Na dalszy plan usunęli oni kwestję bezpieczeństwa, sprowadzając cały problem do rozbrojenia i arbitrażu. Na pozór jest to teza tak dobra, jak każda inna wiodąca do rozbrojenia, co do konieczności którego są wszyscy poza Niemcami i Sowiecami przekonani. Ale tylko na pozór. Bo mimowoli nasuwa się pytanie, czy otworzyłby kto na oścież drzwi swego domu, wiedząc, że wokół niego jest pełno zbójców i grabieżców? Jakżeż więc może się rozbroić np. Polska, która nie ma żadnej pewności wobec zachowania się jej dwóch wielkich sąsiadów, że jest bezpieczną i może swoje drzwi zostawić otworem? Niechże Europa pokaże przez postanowienie uroczystych gwarancji, że Polska nie będzie nigdy wprowadzona w położenie koniecznego bronienia nietylko siebie, lecz i Europy swą gołą pierśią. Przynajmniej tyle mamy prawo żądać od państw europejskich, jeżeli one istotnie chcą bezpieczeństwa, którego dopiero naturalnym następstwem musi być rozbrojenie. Od wschodu mamy Sowiecy, związane traktatem z Niemcami, wzbraniające się podpisać pakt o nieagresji. Od zachodu Niemcy, wyraźnie domagające się zmiany naszych granic i grożące, że tego dokonają „krwią i żelazem“.

Przedstawicielem tezy drugiej był i tym razem znowu pan Briand. Kwintesencją jego myśli jest: pełne rozbrojenie może nastąpić tylko po zagwarantowaniu bezpieczeństwa każdemu państwu i ustaleniu wzajemnej pomocy państw przeciw napaśnikom. Jak długo go nie ma bezpieczeństwa, tak długo nie można mówić o bezwzględnym zakazie zbrojenia. Do tej tezy francuskiej zgłosiły Polska, Rumunja i trzy państwa

bałtyckie nadto tzw. „klauzulę rosyjską“, uzależniającą przystąpienie do ewentualnego traktatu w sprawie rozbrojenia od faktu podpisania go przez Sowiety i poddania się także Sowieców pod kontrolę Ligi Narodów.

Kwestja rozbrojenia była poruszana na obecnej sesji Ligi tylko ogólnikowo. Albowiem w dniu 2 lutego 1932 zbiera się konferencja rozbrojeniowa, która powinna wniknąć w najgłębsze szcze-

góły tego zagadnienia. Dziś już jednak zdaje się nie ulegać wątpliwości, że tylko teza francuska ma szanse przyjęcia; ona tylko jedyna wywoła prawdziwe odprężenie na świecie. W kolejności zagadnień musi się postawić na pierwszym miejscu zagadnienie bezpieczeństwa. Francja ten punkt widzenia będzie reprezentowała zawsze, jest on bowiem jedynym logicznym i skutecznym środkiem do nawrotu do stosunków wzajemnego zaufania w polityce międzynarodowej. Za tym też punktem widzenia opowie się bez wątplenia przygniatająca większość narodów.

### Z ostatniej chwili.

## Publiczna dysputa w Berlinie między socjalistami a komunistami.

Berlin, 15 września. (PAT). Zapowiedziane od szeregu tygodni wielkie zgromadzenie, na którym miała się odbyć publiczna dysputa między przedstawicielem partji socjaldemokratycznej

z jednej strony, a jednym z przywódców partji komunistycznej z drugiej, odbyło się wczoraj wieczorem w olbrzymiej sali Sportpalastu. Już w godzinach popołudniowych w całej

okolicy przylegającej do Sportpalastu poczęły się gromadzić liczne grupy komunistów, demonstrujących przeciwko Reichsbannerowi, pełniącemu straż ze strony partji socjaldemokratycznej. Porządek na ulicach utrzymany tylko z trudem przy częściowym zamknięciu poszczególnych ulic. Policja musiała kilkakrotnie czynnie interwenjować, używając przy tem pałek gumowych. Sklepy i magazyny w dzielnicy, w której znajduje się Sportpalast, zostały już wcześniej zamknięte w obawie przed ekscesami. Ze względu na olbrzymie masy ludzi, jakie po godzinie 6 wieczorem zaległy okolicie Sportpalastu, ruch został zatamowany i skierowany na sąsiednie ulice. W chwili otwarcia bram Sportpalastu około godziny 7 wieczorem doszło do starcia z policją. Uciekający w popłochu przechodnie trawali się nawzajem, w wyniku czego około 5 osób zostało ciężko rannych, a 25 lżej.

## Przed zwołaniem sesji Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 września. W bieżącym tygodniu ma się odbyć konferencja Premiera Prystora z Marszałkiem Sejmu dr. Świtalskim. Uchodzi za rzecz prawie pewną w kołach politycznych, że zwołanie i otwarcie sesji Sejmu nastąpi w pierwszych dniach października. Ustalenie ścisłej daty nastąpić ma dopiero po konferencji P. Prezydenta

Rzeczypospolitej z Premierem Prystorem. P. Prezydent bawi jeszcze w Spale, w tym tygodniu wraca jednak do Warszawy. Wszystkie projekty, przygotowane przez Rząd na sesję, będą tematem obrad Rady Ministrów, zwołanej na dzień jutrzejszy, która zdecyduje o kolejności ich wnoszenia do łaski marszałkowskiej.

## Wyniki ciągnięcia Loterii Klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 września. Dziś, w piątym dniu ciągnięcia 23-ciej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej padły następujące główne wygrane:

25.000 zł. — Nr. 166462,  
10.000 zł. — Nr. 204345,  
5.000 zł. — Nr. 206023;

po 3.000 zł. — Nr. 15298, 189223,  
201139;  
po 2.000 zł. — Nr. 7002, 51397,  
104635, 147080, 202176;  
po 1.000 zł. — Nr. 7106, 9781,  
65941, 108256, 109520, 141216,  
171386, 193443, 199304.

## „Najgłupsza akcja, jaką zna historia“.

Wiedeń, 15 września. (PAT). Naczelnik Austriji Dolnej Reither oświadczył na zebraniu stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego, że niedzielny zamach Heimwehry należy do najgłupszych tego rodzaju akcji, jakie zna historia. Reither wystąpił ostro przeciwko księciu Stahrenbergowi i zagroził, że chłopcy austriaccy zażądają zniesienia fideikomisów i przeprowadzenia osobnej reformy rolnej. Reither o-

świadczył następnie, że wszystkie formacje zbrojne tak prawicowe jak i lewicowe a więc zarówno Heimwehra jak i Schutzbund muszą być rozwiązane. W końcu Reither wystąpił przeciwko zawodowym podżegaczom narodowo-socjalistycznym i komunistycznym, którzy przyjeżdżają z Niemiec do Austrii i agitują przeciw państwu.

## Echa zamachu na pociąg.

Budapeszt, 15 września. (PAT.) Władze zdołały zidentyfikować wszystkie ofiary zamachu pod Bia Torbav. Wedle ostatecznych obliczeń, zginęło 21 osób, odniosło rany 15. Stan wielu rannych poprawił się. Policja i żandarmerja ustaliły, iż pogłoski, jakoby na

miejsu katastrofy dokonano rabunku, są całkowicie pozbawione podstaw. Wiele pakunków spadło z wiaduktu do przepaści, zostały jednak odnalezionne w czasie akcji usuwania szczątków rozbitych wagonów.

## Wybór króla cyganów.

Morawska Ostrawa, 15 września. (PAT.) Przez Śląsk Cieszyński przejeżdżają w ostatnim czasie całe karawany cyganów ze Słowaczyny, udających się na wybór króla cygańskiego, który odbędzie się w Czechach. Cyganie czechosłowaccy zmuszeni są wybrać sobie nowego władcę z tego względu, że władze czechosłowackie nie pozwalają na przyjazd do Czechosłowacji dotychczasowego ich króla Kwieka, przebywającego — jak wiadomo — w Polsce.

# Listy z Zachodu.

## W stolicach Europy ciszej.

Zdarzyło się niżej podpisanemu, że wpadł, jak po ogień, do trzech stolic Europy. Berlin, Paryż, Londyn — w ciągu pięciu dni... W takim pędzie można wyraźnie i mocno odczuć to tylko, co najbardziej uderza przybyśza. Zwłaszcza, jeśli to coś stanowi objaw nowy, z którym stykamy się po raz pierwszy na gruncie znanym już dawniej.

Otóż nowina: we wszystkich trzech stolicach — ciszej. Piekło wielkomięskie — stonowane, dyskretniejsze. Jeżeli jeszcze nie ujarzmione całkowicie, w każdym razie mocno przyciszone. Nowoczesną hydrę — demona ruchu — chwycono za gardło, żeby nie wrzeszczał tak przeraźliwie. „Hałasomierze“, które zaczęły funkcjonować dwa, trzy lata temu, na coś się przydały. W walce z rykiem aut, trzaskiem tramwajów, skrzypieniem wozów, odniesiono sukces.

W najruchliwszych dzielnicach stolic europejskich — zmiana pod tym względem radykalna. W Berlinie na Alexander Platz nie można było rozmawiać — nietylko na ulicy, ale nawet w mieszkaniu przy otwartych oknach. Tak samo w Paryżu na Wielkich Bulwarach. Tak samo w City londyńskiej. Dziś inaczej. Zmieniła się „muzyka“ wielkiego miasta. Potworny „bruityzm“, tak sławiony w poezji urbanistycznej futurystów, przeobraził się w szum. Miasto szumi. Nie ryczy, nie huczy, nie drze się w niebogłosy, tylko szumi... Dobra zmiana dla uszu i nerwów.

Zdołano poskromić szoferów. Wolno im trąbić tylko w wyjątkowych wypadkach. Na wielkich placach wogóle trąbki używać zakazano. Na Place de la Concorde, przez który przejeżdża setki aut na minutę — cichy szum. Ani jednej trąbki. Można rozmawiać szeptem.

Dzwoniące sygnały policyjne wszędzie zniesiono. Sygnałem, wstrzymującym ruch jest albo czerwone światło, albo pałeczka policjanta. Dla orientacji potrzebny jest wzrok, nie słuch.

Tramwaje, autobusy, wozy, poddano rygorom, działającym pod tym samym znakiem: ciszy. W tramwajach i autobusach lepiej umocowano szyby, które już nie drżą, co — zwłaszcza w Paryżu — tak wzmagało hałas miasta. We wszelkiego rodzaju wehikulach mocniej oliwi się resory, żeby nie skrzypiały.

Radjowe megafony na ulicach tych stolic należą do przeszłości. A była to prawdziwa orgia. Każda większa fir-

ma, każda większa redakcja wystawiała megafon przed oknami. Muzyka mieszała się z przemówieniem, śpiew z „ostatnimi wiadomościami“, odczyt naukowy z reklamą. To wszystko ustalo. Ponadto: głośniki w mieszkaniach mogą działać tylko przy zamkniętych oknach.

Sprzedawcom gazet nie wolno krzyczeć. A dawniej byli właśnie dobierani ze specjalnie silnymi strunami głosowemi.

Wszelkiej reklamie zostawiono ciche, ale wielkie pola: druk, szylid i światło elektryczne.

W walce z hałasem miasta rodzą się coraz nowe i coraz bardziej śmiałe pomysły. Oto Londyn zamierza wyłożyć szereg ulic — kauczukiem. Koszt duży: 200 zł. metr kwadratowy. Pierwszą „skauczukowaną“ ulicą ma być Lombard Street. Banki położone przy tej ulicy zaofiarowały udział w kosztach.

Znakomity historyk i socjolog włoski, Guglielmo Ferrero, w głośniejszym broszurze „Przemowa do głuchych“, narzekał na szalone tempo „cywilizacji technicznej“, która „odebrała ludziom spokój“, a we wielkich miastach „spłodziła sen z naszych powiek“. Przekli-

nał hałas, który niszczy nasze nerwy. Wrogowie tej cywilizacji wciąż wysuwają ów argument: że życie miasta zamienia się w piekło. Możemy teraz stwierdzić: to piekło daje się ujarzmić. W stolicach ciszej.

Ale — ku uwadze rodaków: nie we wszystkich stolicach. Na każdym miejscu Wielkich Bulwarów paryskich przejeżdża do tysiąca aut na minutę. W Warszawie, na Nowym Świecie naliczymy na minutę aut conajwyżej dwadzieścia! — trzydzieści! „Za to“ na Nowym Świecie mamy większy hałas, niż na bulwarach paryskich.

Jakieś nieporozumienie...

W.

## Dookoła sprawy rozbrojenia.

### Deklaracja Ministra Sokala.

Genewa, 14 września. (P. A. T.). Dziś o godz. 18 rozpoczęły pracę komisje. Interesująca debata wywiązała się w 3-ciej komisji rozbrojeniowej nad projektem o wzmocnieniu środków zapobiegających wojnie. Przy czytaniu drugiego artykułu tej konwencji,

Minister Sokal złożył dłuższą deklarację, zawierającą dwa konkretne wnioski do tego artykułu. Artykuł ten, który przewiduje postępowanie Rady na wypadek groźby wojny, w pierwszym swoim tekście odróżnia dwie sytuacje: 1) w której armja jed-

nego państwa zachowaniem swoim lub zbrojną manifestacją nad granicą stanowiłaby groźbę wojny i 2) przekroczenie granicy przez armję regularną. Minister Sokal podkreślił, że artykuł ten w proponowanej redakcji nie wnosi nic nowego do stanu obecnego bezpieczeństwa międzynarodowego, wprost przeciwnie obawiać się należy, — mówi m. Sokal — że przyjęcie tego artykułu w proponowanej redakcji może być powodem do niebezpiecznej interpretacji paktu paryskiego. Pakt ten wyklucza wojnę jako środek polityki państwowej, gdy tymczasem przyjęcie proponowanego artykułu mogłoby wywołać wrażenie, że przekroczenie granicy przez armję regularną nie stanowi jeszcze wojny. Mówca podnosi, że w razie drobnych konfliktów granicznych, które mogą się wydarzać w czasie pokoju i których znaczenia nie należy wyolbrzymiać, spraw takie mogą być załatwiane bezpośrednio pomiędzy interesowanymi państwami lub przez przyjazną interwencję Rady. W razie zaś wypadku przekroczenia granicy przez armję sąsiedniego państwa, zajęcie terytorium sąsiada jest zbrojną interwencją i równa się wypowiedzeniu wojny. Minister zastrzegł się, że Polska nie może się zgodzić na dwuznaczną interpretację, która pozwalałaby przypuszczać, że przekroczenie zbrojne granicy nie jest wojną.

Wobec krytyki, jaką powyższa poprawka wnieśli w łonie komisji, poprawkę, która brzmi: „Gdyby w razie niebezpieczeństwa wojny zasły fakty, które stanowiłyby o pogwałceniu zobowiązań międzynarodowych, Rada Ligi wezwie układające się strony do zaprzestania czynów gwałcących prawo a strony zobowiązują się do natychmiastowego zastosowania się do wezwania Rady“ — Minister Sokal proponuje zmienić na poprawkę, która brzmi: „w razie pogwałcenia zobowiązań międzynarodowych w sprawie stanu zbrojeń przez jedno z państw, stwierdzonego przez Radę, Rada wezwie dane państwo do powrotu do stanu zgodnego z zobowiązaniem międzynarodowym. Układające się strony zobowiązują się zastosować bez zwłoki do tego polecenia Rady“. Minister Sokal podkreślił, że powyższa poprawka dotyczy sprawy zobowiązań co do stanu zbrojeń, podnosząc przytem, że z pewnością nikt nie zaprzeczy, że pogwałcenie tego rodzaju zobowiązania stanowi niebezpieczeństwo wojny.

W dyskusji przemawiał Cecil, który sformułował szereg zastrzeżeń przeciwko poprawce delegata polskiego. Lord Cecil dowodził, że nie ma żadnego związku między treścią artykułu drugiego a paktem paryskim i że postanowienia zawarte w tym artykule nie przeczą zobowiązaniom zawartym w Paryżu.

W dniu jutrzejszym sprawa polskiego wniosku dyskutowana będzie w dalszym ciągu.

## Bankiet prasowy w Genewie.

Genewa, 14 września. (P. A. T.). Dziś o godz. 13.30 rozpoczął się doroczny bankiet stowarzyszenia międzynarodowego dziennikarzy akredytowanych przy Lidze Narodów. Przy stole honorowym zasiadli wszyscy członkowie Rady z przewodniczącym Zgromadzenia Titulescu i członkowie międzynarodowego stowarzyszenia dziennikarzy. W czasie bankietu wygłoszono szereg przemówień, m. in. przema-

wiał przewodniczący stowarzyszenia, Holender van Blankstein, przewodniczący Zgromadzenia Titulescu i przewodniczący Rady Lerroux, honorowy przewodniczący stowarzyszenia lord Cecil oraz Briand i Curtius. W przemówieniu wygłoszonym przez Brianda oświadczył on, że powadzić będzie nadal niestrudzenie swoją propagandę na rzecz pokoju bez względu na sarkastyczne docinki.

## Po zamachu stanu w Austrii.

Wiedeń, 14 września. (PAT). Dzisiejsza giełda otwarta została przy nastroju spokojnym. Kursy walut i papierów wartościowych nie zareagowały na pucz Heimwehry.

Wiedeń, 14 września. (PAT). W całej Austrii panuje zupełny spokój. Do tej chwili nie udało się aresztować organizatora zamachu stanu dra Pfriemera. Oddziały wojskowe, pozostające w Styrii trzymane są w pogotowiu. Rząd związkowy postanowił zawiesić w czynnościach wszystkich tych urzędników, którzy brali udział we wczorajszej akcji Heimwehry. Przeciwno nim będzie wytoczone śledztwo dyscyplinarne i sądowe. Rząd zdecydowany jest — jak słychać — rozwiązać Heimwehrę i przeprowadzić jej rozbrojenie.

Dzienniki wieczorne zamieszczają obszernie relacje o wydarzeniach wczorajszych i stwierdzają, że pod względem wojskowym zamach był starannie przygotowany we wszystkich szczegółach. Nietylko w Styrii i w Górnej

Austrii, ale także pod Wiedniem były próby zamachu. Około 700 członków Heimwehry zebrało się na górze w pobliżu Klosterburgu, aby następnie ruszyć na Wiedeń. Policja wiedeńska dowiedziawszy się o tem, osaczyła obóz Heimwehry, aresztując około godziny 5 popoł. 260 członków Heimwehry. Inny oddział Heimwehry zebrał się w Amstacie i usiłował na 20-tu samochodach ciężarowych, wraz z 26-ciu karabinami maszynowymi dostać się do Wiednia. Plan ten został zaniechany, gdyż okazało się, że droga prowadząca do Wiednia obsadzona jest gęsto przez policję i żandarmerję.

Wiedeń, 15 września. (PAT.). W całej Austrii panuje całkowity spokój. W ciągu dnia wczorajszego aresztowano licznych przewodców onegdajszego puczu. Skonfiskowano również znaczne ilości broni. Dr. Pfriemer zbiegł dzisiejszej nocy w kierunku granicy, czy jednak zdołał ją przekroczyć nie zostało jeszcze ustalone.

## Skutki cyklonu.

Belise, 15 września. (PAT.). Miasto pogrążone jest w kłębach gęstego dymu pochodzącego z wielkich stosów, na których spalone zostały ofiary cyklonu. Olbrzymie ilości ryb wyrzucanych na brzeg przez fale gniją wywołując okropny zaduch. Liczni krajowcy w obawie przed zarazą zbiegli do dżungli, udając się w górę rzeki Belise na lekkich tratwach, na których zgromadzili pośpiesznie niezniszczone przez cyklon przedmioty gospodar-

stwa domowego i ocalałe zapasy żywności. Słońce pada bezpośrednio na rannych, leżących w budynkach pozabawionych dachów i zwiększa znacznie ich cierpienia. Amerykańscy marynarze i strzelcy morscy zmienili wycozerpane oddziały miejscowe i czuwa ja obecnie nad stosowaniem przepisów wynikających z ogłoszenia stanu oblężenia. Sanitarne oddziały ratownicze przybywają w dalszym ciągu.

## Bilans handlu zagr. w sierpniu.

Warszawa, 14 września. (PAT). W miesiącu sierpniu br., według tymczasowych obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego R. P. łącznie z W. M. Gdańskiem przedstawia się następująco:

Wywieziono 1,585.008 tonn towarów wartości 150.110 tys. zł., przywieziono zaś 258.888 tonn towarów wartości 109.102 tys. zł. Saldo dodatnie bilansu handlowego wynosiło w sierpniu 41.098 tys. złotych.

## Nowi członkowie Rady Ligi.

Genewa, 14 września. (PTT). Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi dokonano wyborów uzupełniających do Rady Ligi. Głosowało 48 państw. Wybrani zostali: Chiny (48 głosów), Panama (45) oraz Hiszpanja (43 głosów).

## Hittlerowcy przed sądem doraźnym.

Berlin, 14 września. (PAT). Zśród aresztowanych Hittlerowców, którzy urządzili pogrom Żydów w dzielnicy zachodniej Berlina, policja zdołała tylko u 28 osób stwierdzić poszlaki ich udziału w zaburzeniach. Reszta została wypuszczona na wolność. Według komunikatu prezydium policji, na podstawie dotychczasowych dochodzeń należy się liczyć z szeregiem dalszych jeszcze aresztowań Hittlerowców. Aresztowani oddani zostaną sądowi doraźnemu, którego rozprawa ma się rozpocząć jutro przedpołudniem.

## Depesza Zw. Miast Małopolskich.

Warszawa, 14 września. (PAT). Prezes Rady Ministrów Prystor otrzymał od Walnego Zjazdu Związku Miast Małopolskich następującą depeszę:

„Walny Zjazd Związku Miast Małopolskich, obradujący we Lwowie, składa Rządowi Rzeczypospolitej zapewnienie, że samorządy miejskie w Województwach południowych, jak dotychczas, tak i nadal, wyteżą wszystkie siły twórczej pracy nad rozbudową i utrwaleniem mocarstwowego stanowiska Polski. Za Prezydium Zjazdu: Władysław Belina - Prażmowski, prezydent m. Krakowa, inż. Jan Brzozowski, prezydent m. Lwowa.

## Dzień milczenia Gandhiego

Londyn, 14 września. (PAT). Gandhi w towarzyskie hinduskiej poetki Naidu przybył do pałacu Saint James, aby wziąć udział w zebraniu komitetu ustroju związkowego konferencji Okrągłego Stołu, która rozpoczęła się pod przewodnictwem lorda Sankeya. Dzień dzisiejszy jest dniem milczenia Gandhiego.

## Zgon dyrektora Volksbundu.

Katowice, 15 września. (PAT). Zmarł tu na udar serca dyrektor Volksbundu Karol Renge. Śmierć jego nastąpiła w chwili, gdy zamierzał powitać przemówieniem na boisku sportowym Diana członków niemieckiego Towarzystwa gimnastycznego, którego był honorowym prezesem.

## Strajk w Ozorkowie.

Łódź, 15 września. (PAT.). W odpowiedzi na wypowiedzenie pracy 700 robotnikom schlesserskiej manufaktury w Ozorkowie wybuchł wczoraj strajk, który objął 3.000 robotników. Robotnicy zamiast redukcji pracowników, zażądali zwiększenia ilości dni pracy. Zarząd fabryki nie zgodził się na to, co doprowadziło do wybuchu strajku.

## Przed konferencją Okrągłego Stołu.

Simla, 14 września. (PAT). Przemawiając przed obiema Izbami, wicekról Indji stwierdził, że oczy całych Indji zwrócone są w stronę kongresu, który zebrał się w Londynie. Następnie mówca podkreślił, iż jest w najwyższym stopniu pożądanym, aby utrzymać pokojowy nastrój w Izbach w czasie toczącej się dyskusji i dał wyraz zaufaniu, iż może liczyć na człon-

ków parlamentu. W sprawie położenia w kraju, w szczególności zaostojącego się kryzysu gospodarczego w Indjach, mówca zaznaczył, że Indje winny także, jak wszystkie inne kraje, poświęcić swoje wysiłki w celu przeciwdziałania światowego kryzysu ekonomicznego i dodał, że niebawem parlament zostanie poinformowany o propozycjach rządu brytyjskiego.

## W stulecie zwycięskiej bitwy pod Iganiami.



We wsi Iganie odbył się w niedzielę ubiegłą obchód setnej rocznicy bitwy Igańskiej, połączonej z odsłonięciem pomnika ku czci poległych w tej bitwie 60-ciu żołnierzy polskich.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 15 września 1931.

### ROZPORZĄDZENIE

Ministra Spraw Wewnętrznych

z dnia 2 września 1931 r.

w sprawie zniesienia ekspozytury starostwa brzozowskiego w Dynowie w powiecie brzozowskim, Województwie lwowskim.

Na podstawie art. 70 i w związku z art. 108 pkt. 1 lit. b) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 86) — zarządzam co następuje:

§ 1.

Ustanowioną rozporządzeniem z dnia 24 sierpnia 1929 r. („Monitor Polski“ Nr. 201, poz. 485) ekspozyturę starostwa brzozowskiego w Dynowie w powiecie brzozowskim, Województwie lwowskim, — znosi się.

§ 2.

Zarządzenie wykonawcze do niniejszego rozporządzenia wyda Wojewoda lwowski.

§ 3.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 października 1931 roku.

Minister Spraw Wewnętrznych:

(—) Bronisław Pieracki.

(„Monitor Polski“ Nr. 207 z dnia 9 września 1931 r.)

### PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Brzozowie przeniosła na własne prośby z dniem 1 sierpnia 1931 p. Janinę Czeczowską, nauczycielkę 3 kl. publ. szk. powsz. w Dydni do 3 kl. publ. szk. powsz. w Warze, p. Stanisławę Kudłankę, nauczycielkę 1 kl. publ. szk. powsz. w Hucie-Porębach do 3 kl. publ. szk. powsz. w Nozdrzu i p. Irenę Łetnicką, nauczycielkę 7 kl. publ. szk. powsz. w Dynowie do 7 kl. publ. szk. powsz. w Izdebkach.

MICHAŁ ROLLE.

## Kolonja malarska w Korcu na Wołyniu.

(Urywek z większej całości).

Odrębną w swoim rodzaju oazę malarską na Wołyniu tworzył Korzec a właściwie jego fabryka porcelany, powołana do życia przez stolnika litewskiego Józefa ks. Czartoryskiego. Zażywała ona pod koniec XVIII stulecia i w pierwszej ćwiertni XIX w. rozgłosnej sławy, konkurując nie bez powodzenia z tego rodzaju fabrykami zagranicznymi. Mury jej wznosiły się na przedmieściu Korca, zwanem od imienia założyciela Józefinem. Dyrektorami fabryki byli znakomici w swoim fachu Polacy, Franciszek i Michał Mezerowie, ludzie bardzo kulturalni, wysokiej oglądy towarzyskiej. Rzesza robotnicza składała się w przeważającej części z Warszawiaków, choć nie brakło przytem „Saksończyków“ i miejscowych Rusinów. W r. 1793 samych siedzących w Korcu przy toczydłach było do tysiąca, co świadczy najbardziej o rozmiarach przedsięwzięcia, w malarni pracowało 73 ludzi pod kierunkiem artysty-malarza Kazimierza Sobińskiego.

Służył on początkowo w Warszawie w biurze Komisji cywilno-wojskowej, gdzie w ciągu lat kilku skromny sobie uciulał fundusik. Odznaczył się jako miniaturzysta i pejzażysta. W Korcu pobierał 15 czerw. zlot. miesięcznie, ponadto wydzielono mu dom z opałem, światłem i stróżem. Kosztowniejsze zamówienia wykonywał

sam, otrzymując za nie osobne wynagrodzenie, General-gubernator Tutolmin „obstałował Kaftier na 12 osób“ z portretami cesarzowej Katarzyny, ze stosownymi ozdobami. Zapłacił 1000 rsb. „Piękność tego wyrobu przeszła oczekiwanie. Zadovolony generał umówioną sumę wypłacił, Sobińskiemu za trafne podobieństwo i gładkość pendzla w medalach 100 czerw. zlot. ofiarował, a dyrektor Mezer w krótkim czasie piękną złotą tabakierkę z portretem monarchini, bogato oprawioną, w upominku otrzymał“.

Przypuszczamy, że tego rodzaju zamówień było sporo, więc i Sobiński, jak na owe czasy, źle na kierownictwie koreckim działem malarskim nie wychodził, a musiał istotnie wlaść pendzlem artystycznie, skoro tak hojnie płacono za wyroby porcelany przezeń przyozdabiane.

Wśród wspomnianych już wyżej 73 członków malarni koreckiej, „odznaczali się pięknym rysowaniem“ Grzegorz Chomiccki, Antoni Gajewski i Bluman, niestety o nich Stary Detiuk, z którego „Ramot o Wołyniu“<sup>1)</sup> informacje te czerpiemy, prócz wymienienia nazwisk, dalszych szczegółów nie podaje.

Obszerniej natomiast pisze Andrzejowski o innym malarzu. „W

tym właśnie czasie — cytujemy jego zajmującą opowieść — zjechał do Korca Józef Mańkowski, artysta-malarz, dla malowania kościoła farnego. Znajomy był memu wujowi (Sobińskiemu) jeszcze z Warszawy i szanowny starzec przyjął u nas mieszkanie ze wszystkimi wygodami, za co wywdzięczając się, wymalował dwa pokoki, dając im podobieństwo znanych mu dobrze i ulubionych okolic Neapolu. W pierwszym pokoju piec z kominikiem, umyślnie na to przerobionymi, wyobrażały grób Wirgiljusza, drzwi do drugiego pokoju były wejściem do chatki strażnika grobu, jaka tam za czasu bytności Mańkowskiego istniała. Na głównej ścianie widok Neapolu, a w dali Wezuwiusza, na innych ścianach okolice inne Neapolu, a wszystko najwierniej podług natury przez samego Mańkowskiego oddane.

„W drugim pokoju na ścianach pomiędzy kolumnami, na pięknych konsolach, cztery popiersia: Woltera, Monteskiego, Kochanowskiego i Naruszewicza, tak oddane, że wchodząc zdawały się rzeźby prawdziwe.

„Mój wuj (Sobiński) pomagał Mańkowskiemu i wiele z tej pracy skorzystał.

„Wkrótce rozgłosiła się sława naszego domku, mnóstwo ciekawych odwiedzało nasze kąty i wielu prawdziwych znawców oddawało talentowi Mańkowskiego sprawiedliwie należne pochwały. Malowidła tego znakomitego mistrza znajdowały się w farze w Korcu, w Międzyrzeczu w pałacu i kościele Pijarskim, a szczególnie grób Pański, cudnie zachwycającej perspektywy liniowej i światła, osobliwie przy blasku — lamp. Corocznie

w Wielki Piątek, dla widzenia grobu Bożego, był zjazd z okolic i z dalszych stron nawet i dla nabożeństwa i dla nasycenia oczu pięknem malowidłem.

„Józef Mańkowski, jakim go zapamiętałem w 1794 roku, był to staruszek (jak sam mówił) 70-letni, wzrostu miernego, mimo wiek, prosto się trzymał i chód miał pewny i skory. — Rysy twarzy regularne, cera świeża, oczy ciemne, pełne życia i rozumu, okazywały, że pięknym był w młodości, że życie jego było czynne i namiętnościami nie zużyte. Charakter miał łagodny, młodzieńczą weselość przy wytrawnym rozsądku, a dar opowiadania tak bogaty i miły, że się go nasłuchać nie można było. Od dawna wdowiec, jednego tylko miał syna i ten służył w polskim wojsku rotmistrzem. Uczył się w Rzymie, dokąd był wysłany jeszcze za Augusta III, ale czy kosztem króla, czy którego z naszych magnatów, nie pomnę.

„Całe Włochy zwiędził piechotą, a bogata teka jego zawierała najpiękniejsze widoki Włoch, kopie przedchrześcijańskich malowideł i rysunki rozmaitych starożytności Herkulanum i Pompei, a wszystko własną jego ręką, akwarelą albo guaszem wypracowane. Zbiór ten obejmował do 400 sztuk rozmaitej wielkości przedmiotów.

„Mańkowski biegle znał język włoski, mówił nim z wdziękiem, a nawet w mowie ojczystej dawał się poznać ślad długiego pobytu w Auzonii. Czeczowicz znał osobiście i z uwielbieniem mówił o jego malowidłach. Znał Smuglewicza, ale go niżej daleko stawiał od Czeczowicza. Czyż zdanie prawdziwego artysty nie może

1) Tom I, str. 34—45.

# Czołgi bojowe.

Po raz pierwszy w użyciu 15 września 1916 r.

Na długo przed wojną były już tanki w użyciu w Ameryce, skonstruował je Benjamin Holt w latach 1904—1905. One to właśnie, bez względu na obciążenie, poruszały się z łatwością na każdym terenie, pokonywując wszelkie przeszkody. Zimą, gdy miasta lub farmy odcięte były od świata, wielkimi, nieprzebytymi zapłami śnieżnymi, traktory Holta, t. zw. Caterpillars (dosłownie „gąsienice”) z łatwością przebijaly się przez zwały.

W październiku 1914 r. oficer inżynierskich wojsk angielskich, E. D. Swinton, przedstawił plan, dotyczący budowy wozów bojowych, zdolnych do przebijania się przez zasieki z drutu kolczastego i okopy. Sprawa ta oparła się o najwyższe dowództwo, które z początku ustosunkowało się sceptycznie do tego projektu. Jednocześnie pułkownik (później generał) Swinton przedstawił swój projekt na czelnemu dowództwu francuskiemu które natychmiast zamawia tanki. Pod koniec sierpnia 1916 r. pierwsza partia tanków przybywa na front zachodni. Postanowiono użyć je po raz pierwszy w celu posunięcia się naprzód na linii pomiędzy Sommą a Ancre.

Pierwszy atak tanków odbył się dnia 15 września 1916 r. Wyruszyło 49 tanków o świcie, wśród lekkiej mgły. Niemcy byli zaskoczeni. Pierwszy jednak atak nie był uwieńczony całkowitem powodzeniem. Tanki przebywały z łatwością okopy, zasieki druciane i wały, nie mogły się jednak poruszać na terenach zoranych przez wielkie pociski. Z liczby 49 tanków tylko 32 osiągnęły tego dnia linię frontu. Z tych 9 poprzedzało posuwającą się naprzód, piechotę, 9 szło w rezerwie, 14 ugrzęzło w miękkiej ziemi.

Pierwszy chrzest bojowy tanków, aczkolwiek niezupełnie udany, przekonał sprzymierzeńców o roli, jaką mogłyby odegrać w losach wojny. Powstają nowe typy tanków, które zdolne są już poruszać się na rozoranych polach bitewnych.

W bitwach 1917 r. tanki osiągają coraz większe powodzenie. Punktem

zwrotnym była bitwa pod Cambrai (20 listopada). Ruszyło do ataku 378 tanków: Niemcy, przerażeni i zaskoczeni ta ilością opancerzonych wozów,

poddają się masowo i cofają w nieładzie.

Następuje ostatni rok wojny. Prócz Anglików, tanki budują Francuzi i Amerykanie. Żaden atak nie odbywa się bez współudziału tanków, które decydują teraz o zwycięstwie Alijantów. M. D.

## Konkurs modeli latających



W ubiegłą niedzielę odbył się na lotnisku cywilnym w Warszawie Ogólnokrajowy Konkurs Modeli Latających, zorganizowany przez zarząd główny L. O. P. Konkurs ten z powodu deszczu został przerwany i odroczone na czas późniejszy. Ilustracja nasza przedstawia jeden z momentów konkursu.

## Wynalazki asystenta Politechniki.

Zapowiedziany przez nas za ub. piątek 11 bm. odczyt o wynalazkach p. Sieprawskiego, asystenta Politechniki, odbył się w oznaczanej porze, a wobec wielkiego zainteresowania, jakie wzbudził wśród zgromadzonych w przepelnionej sali wykładowej Politechniki słuchaczy, zostanie powtórzony najpierw na terenie Targów Wschodnich w przeddzień ich zamknięcia, następnie w sali Polskiego Towarzystwa Politechnicznego. Na Targach dla szerszej publiczności, natomiast w P. T. P. dla ścisłego grona fachowców.

Pierwszy odczyt w Politechnice zgromadził obok członków Stowarzyszenia Elektryków Polskich liczne rzesze wprowadzonych przez nich gości. Obecnych było kilku profesorów Poli-

techniki, dalej dyrektor i inżynierowie Lwowskiej Rozgłośni Polskiego Radja, przedstawiciele kilku firm radjowych i gramofonowych oraz sprawozdawcy pism.

Prelegent przedstawił w treściwym referacie, ujętym w piękną formę stylistyczną, rolę detektora, jego własności i możliwości przeróżnych zastosowań, następnie swój pogląd na wpływ oporu zewnętrznego w obwodzie detektora na jego wydajność, poczem omówił kolejno swe odnośne zgłoszenia patentowe.

Najciekawsze z nich odnoszą się do prostego w układzie i budowie, a idealnego w działaniu odbiornika detektorowego, dającego 100%-owe powiększenie siły odbioru, a zarazem filtrującego widmo fali stacji nadawczej tak, że odbiór jest zupełnie czysty, wolny od tłumień i zniekształceń, występujących w najlepszych nawet odbiornikach, nie posiadających filtru widmowego. Demonstracje i pomiary, kontrolowane przez profesorów, potwierdziły w zupełności to, co obiecywał referent.

Dalszą atrakcją wieczoru stanowiło nadzwyczaj proste urządzenie do reprodukcji muzyki z płyt gramofonowych przez głośniki, nawet największy głośnik elektrodynamiczny przy pomocy zwykłych baterijek kieszonkowych zamiast wielolampowych wzmacniaczy, zasilanych jak wiadomo baterjami anodowymi o napięciu kilkuset woltów.

Należy się przeto spodziewać, że producenci radjosprzętu skorzystają skwapliwie ze sposobności, by składy swe zaopatrzyć w ulepszone aparaty, a Polskie Radio, by rozpowszechnić idealne w działaniu detektory.

## Nowa kometa.

Nieznany dotychczas w sferach naukowych Ryves odkrył nową kometa, która w dniu jest tak jasna, iż dobre oko mogło ją dostrzec bez pomocy środków optycznych.

Odkrycie to zostało potwierdzone przez znanego amerykańskiego astronoma, profesora Van Biestocka, który w pobliżu wskazanego punktu nieba, w sąsiednim gwiazdozbiórze Raka, znalazł bardzo jasną i okazałą kometa, czwartej wielkości gwiazdowej, z okazałym ogonem.

## Poświęcenie świetlicy.

W Łucku odbyła się uroczystość poświęcenia nowego lokalu świetlicy, czytelnicy i kuchni robotniczej Wołyńskiego Zjednoczenia Pracy. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele katedralnym, odprawionem przez księdza prałata Jałowickiego. Na akt poświęcenia przybyli: przedstawiciel Wojewody wołyńskiego nacz. Titow, przedstawiciele wojska, sądownictwa, burmistrz m. Łucka Oluwiński, reprezentanci Klubu Parlamentarnego B. B. W. R. z prezesem posłem Pułaskim i posłem Pewnym na czele. Wygłoszono szereg przemówień okolicznościowych. Wspólny obiad robotników z gośćmi zakończył uroczystość.

## Dzielny żołnierz K. O. P.

Z Głębokiego donoszą o odważnym czynie żołnierza K. O. P. Turłowskiego, który uratował troje małych dzieci. W pobliżu miasteczka Kamień przez jedną z ulic przejeżdżał z wielką szybkością samochód, kierowany przez niejakiego Kozłowicza, gdy w tem z bocznej ulicy wypadły spłoszone konie wraz z bryczką, w której siedziało troje małych dzieci. Woźnica spadł z bryczki, a dzieci zdane zostały na łaskę losu. Samochód pędził wprost na konie. Wówczas Turłowski ryzykując własne życie, rzucił się ku pojazdowi i z wielkim wysiłkiem skierował konie na bok. Samochód przemknął mimo bryczki, żołnierz jednak nie był w stanie w czasie szamotania się utrzymać równowagi i upadł pod konie, doznając połamania żeber. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala w Głębokiem.

## Odczyt dla radjosłuchaczy na Targach Wschodnich.

W środę, dnia 16 bm. o godzinie 17-tej wygłosi na placu wystawowym Targów Wschodnich w pawilonie czechosłowackim, znany wynalazca na polu radjofonii i asystent Politechniki lwowskiej p. Władysław Sieprawski, odczyt dla radjosłuchaczy i radioamatorów p. t. „Najnowsze zdobycze radjotechniki“ (Detektor lub gramofon na głośnik bez potrzeby stosowania wzmacniaczy i nowe eksperymenty z płytami gramofonowymi). Odczyt będzie ilustrowany demonstracjami na licznych modelach wynalazcy. Bilet wstępu na Targi Wschodnie za zniżoną opłatą 50 gr. od osoby, uprawniona zwiedzających do bezpłatnego wejścia na salę.

## Opera „Halka“ na Zamarstynowie.

Zrzeszenie działu muzycznego Z. A. S. P. we Lwowie daje pierwsze w tym sezonie przedstawienie operowe w środę 16 września o godz. 7.30 wieczorem w sali Gminy Zamarstynów przy ul. Lwowskiej (dojazd tramwajem Nr. 10). Po przedstawieniu tramwaje oczekiwać będą na publiczność i rozwozić będą we wszystkich kierunkach. Na otwarciu sezonu odegraną zostanie narodowa opera „Halka“ Moniuszki z udziałem czołowych sił opery lwowskiej: Rena Kopaczyńska (Halka), Węgrzynówna (Zofja), Worch (Janusz), Wiśniewski (Jontek), Romanowski (stolnik), Syroczeński (Ziamba). Kierownictwo muzyczne spoczywa w wytrawnych rękach dyrektorów Milana Zanuy i Zdzisława Górzyńskiego, którzy dyrygować będą na zmianę. Duszą tej imprezy jest inż. Marjan Krykiewicz, który jako szczerzy miłośnik opery dokłada wszelkich starań, aby artyści pracujący w tak trudnych warunkach osiągnąć mogli jak największy sukces.

być zdaniem powszechnem? Wielu miał uczniów Mańkowski, ale największy do mistrza swego przybliżył się Burkiewicz. Taż sama metoda, tenże koloryt, także wykończenie, ale nie ma tego życia, jakie Mańkowski krajobrazem swoim nadawać umiał. W tym względzie mój wuj (Sobiński) więcej pojął Mańkowskiego i pejzażami swemi przypominał Mańkowskiego malowidła.

Tyle Andrzejowski. Wdzięczni mu możemy być dzisiaj za to, że w swych wspomnieniach przy każdej nadarzącej się sposobności nie pomijał, wbrew postępowaniu innych pamiętnikarzy, sztuk pięknych.

Wszak tego rodzaju zapiski w braku innych źródeł, są wprost nieocenione.

Fabryka korecka niebawem chylić się poczęła do upadku, dzieje jej jednak wybiegają już poza ramy naszej pracy. Mezerowie przenieśli się gdzieś indziej, z ich ubytkiem i miejscowa kolonja artystyczna rozbiegła się po świecie, a piękna pamiątka po Mańkowskim w domku Sobińskiego, niedoceniona przez ubogą, nieświadomą ludność miejscową, musiała zmarnieć z kretesem, co stało się niestety nietylko jej udziałem.

O Sobińskim wiemy, że często „miał potrzebę“ wyjeżdżania na Ukrainę. Domysł nie trudny, że ciągnęły go tam interesy związane z zawodem artysty, że więc obok Wołynia — i dwory ukraińskie musiały posiadać dzieła pendzla utalentowanego miniaturzysty i pejzażysty.

Gdy w pierwszych dniach stycznia 1797 r. okropny pożar zniszczył fa-

brykę w Korcu, Sobiński osiadł w Turczynie u wojewody sieradzkiego, gdzie uczył córkę jego, pnę Teresę Walewską malowania miniatur, otrzymując w zamian za to porządny dworek na mieszkanie, z dostatnią ordynarją, opałem i usługą obok bliżej nieokreślonej pensji w gotówce<sup>2)</sup>.

Wspomniany uczeń Mańkowskiego, Burkiewicz był autorem pejzażów, zdobiących pokój bilardowy w pałacu tuczyńskim<sup>3)</sup>.

O żadnym z tej grupy malarzy — z wyjątkiem Mańkowskiego — Rastawiecki nie wspomina. Pisze wprawdzie ogólnikowo o Gajewskim, nie podając nawet jego imienia<sup>4)</sup>, sam jednak wątpi w istnienie takiego artysty. Notatka jego o Mańkowskim<sup>5)</sup> (bez imienia) stwierdza, że był on w drugiej połowie osmnastego wieku „znajomy w Warszawie z malowaniami arabskimi, do czego wielce go używano. Jego piękne malowania a-fresco zdobią kościół w Sieciechowie. W Górze pod Nowym Dworem, niegdyś własności ks. Stanisława Poniatowskiego, podskarbiego Wielkiego Litewskiego, który malarza tego lubił i często do robót używał, jest piękny salon klejową robotą przez niego malowany. W zbiorach króla Stanisława Augusta był jego portret pastelami, hetmanowej Branickiej, z domu Engelhardt“.

Profesor Jerzy hr. Mycielski i profesor Jan Boloz - Antoniewicz („Katalog ilustrowany sztuki polskiej 1764 do 1886“) milczą o nich zupełnie.

<sup>2)</sup> „Ramoty“ j. w. Tom I, str. 130—131.

<sup>3)</sup> Ibid. Tom I, str. 176.

<sup>4)</sup> Słownik j. w. Tom III, str. 208—209.

<sup>5)</sup> Ibid. Tom II, str. 4.

# KRONIKA

<b>WRZESIEŃ</b>  <b>15</b>  <b>Wtorek</b>	<b>KALENDARZYK</b> Rz.-kat. Nikodema Gr.-kat. Mamanta
	Wschód słońca g 4 m 59 Zachód " 17 m 39 Długość dnia g 12 m 39

## LWOWSKA

### TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek, 14 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Królowa przedmieścia“.

Zrzeszenie Artystów Dram. Z. A. S. P. Dziś i dni następných w Teatrze Rozmaitości „Królowa Przedmieścia“ w reżyszeracji L. Schillera. W przygotowaniu „Sztuba“ Lezczycykiego, „Kordjan“, „Dziady“ w nowej inscenizacji. Kilkudniowe występy Zrzeszenia w Teatrze Rozmaitości dowiodły, że publiczność żywo sympatyzuje z poczynaniami aktorów, którzy zdołali uruchomić teatr i wypełnić lukę w życiu kulturalnym miasta.

### „EXPERTUAR KINOTEATROW.“

APOLLO: „Miljon“.  
 CHIMERA: „Nasza jest noc“.  
 COLOSSEUM: „Tajemniczy jeździec“ oraz „Riffi nareszcie sam“.  
 KOPERNIK: „Sekretarka osobista“.  
 LEW: Film dźwiękowy „Miljon“, reżyserji słynnego Rene Clair'a.  
 MARYSIENKA: „Sekretarka osobista“.  
 OAZA: „Janko muzykant“.  
 PALACE: „Rozstrzygająca noc“, „General Platoff“.  
 PAN: „Anna Christie“.  
 PASAZ: Harry Peel „Przygoda śmierci“.  
 PROMIEN: „Starek komedjantów“.  
 STYLOWY: „Kobieta, która grzechu pragnie“ oraz „Zaczarowany dywan“.

### PRZEMYSŁ. Widowiska i program kin:

Niedziela, dnia 13 bm., godz. 16, przedstawienie popołudniowe: „Zaczarowane Koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach L. Rydla. Ceny niższe.

KINO „POLONJA“ (dźwięk.): „Karjera miłości“.

KINO „OLIMPJA“ (dźwięk.): „Raj dla kobiet“.

KINO „UCIECHA“: „Posiew krwi“.

KINO „ŚWIT“: „Bitwa nad Sommą“.

Koło Opieki nad Akademikiem Polskim Zagranicą. Dnia 13 b. m. ukonstytuował się we Lwowie Zarząd Koła Opieki nad Akademikiem Polskim Zagranicą. W skład Zarządu weszli: Pogucki R. prezes, Chirowski M. Downarowicz S. wiceprezesi, Królikowski S. sekretarz, Czajkowski K. T., Krzemicki M., Łanowski Z., Piwowarski T. jako członkowie. Adres Koła Opieki: Lwów, ul. Zyblikiewicza 33. Sekretarjat urządzuje w środy i soboty od 15.30 do 17-tej.

Wyższa Szkoła Pracy Społecznej dla kobiet kształci bibliotekarki, instruktorki oświatowe, urzędniczki w biurach Opieki społecznej, zapewnia kobiecie niezależny byt. Kurs dwuletni. Wpisy do 28 września. Mochnackiego 38.

Miejski Ośrodek Zdrowia i Opieki Społecznej przy ul. Lwowskiej 68 (Zamarstynów) zawiadamia, że od 1. IX. zmienione zostały godziny ordynacyjne jak następuje: Poradnia dla niemowląt i dzieci do dwóch lat w poniedziałki i środy od 4—6, a od dwóch lat w piątki i soboty o tej samej godzinie. Kierownik dr. Artur Chwalibogowski. Poradnia dla matek (kierowniczką dr. Jadwiga Bickowska) we wtorki i czwartki od 3—5. Poradnia przeciwgruźlicza (kier. dr. Zdzisław Tomaneck) dla dorosłych we wtorki i czwartki od 4—6, dla dzieci w poniedziałki o tej samej godzinie, a Roentgen w piątki również o tej godzinie. Poradnia skórno-weneryczna (kier. dr. Albert Damm) dla mężczyzn w soboty od 1—3, dla kobiet (kier. dr. Anna Kogutowa) we wtorki od 9—11. Poradnia przeciwalkoholowa (kier. dr. Adam Cwikliński) we wtorki i piątki od 5—6. Poradnia przeciwjaglicza (kier. dr. Janina Mikulińska) ord. na pl. Mijsjonarskim 3 w poniedziałki i środy od 9—10, w soboty od 6—7 popoł. — Równocześnie zawiadamia się, że w czwartek, 17 bm. o godz. 6 popoł. odbędzie się w Miejskim Ośrodku Zdrowia pogadanka dla kobiet na temat „Co każda kobieta powinna wiedzieć o chorobach wenerycznych“.

Dodatkowe wpisy na kurs T. S. L. dla dorosłych, z zakresu 7-klasowej szkoły powszechnej przyjmuje Koło Grunwaldzkie Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie. Wpisywać się mogą wszyscy, pragnący uzupełnić swe początkowe wykształcenie i zakończyć je egzaminem z 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej. W poprzednich latach uczęszczali na ten Kurs przeważnie niżsi funkcjonarjusze państwowi i samorządowi, oraz policji i koleji państwowej i wojskowi, dla których świadectwo z 7-mej klasy szkoły powszechnej przedstawia wielką wartość życiową w dalszej służbie zawodowej. Wpisywać się można codziennie w Sekretarjacie Koła ul. Sykstuska 52, II. p. w godzinach od 19 do 21. Otwarcie Kursu odbędzie się w czwartek, dnia 17 września 1931 o godz. 6-tej wiecz. w szkole żeńskiej im. St. Staszica, ul. Podwałe 17.

## STUDJUM POLITYCZNE JANA ŚCIBORA

p. t.

„Piłsudczycy jako element państwowotwórczy“,  
 JEST DO NABYCIA W NASZEJ ADMINISTRACJI (UL. SŁOWACKIEGO 6.)  
 II-GIE WYDANIE PO 1 ŻŁ. 50 GR. ZA EGZEMPLARZ.

### Nowa placówka.

Grono poważnych osób otwiera w październiku b. r. „Wyższą Szkołę Pracy Społecznej“. Celem szkoły jest wychowanie w duchu idei solidaryzmu, które daje pogląd na życie społeczne, jako na organiczną jednię wzajem zależnych zjawisk. Szkoła Pracy Społecznej, kładąc nacisk na wykształcenie ekonomiczne, pozwoli swoim wychowankom orientować się na przyszłość trafnie we wszystkich dziedzinach życia państwowego.

Zadaniem szkoły jest wykształcić jednostki, teoretycznie i praktycznie,

we wszystkich działach pracy społeczno-gospodarczej na obywatelki, wyborczynie, organizatorki i kierowniczki instytucji społecznych i przygotować je do wszechstronnego wypełniania obowiązków zawodowych, jako sekretarki w instytucjach społeczno-gospodarczych, bibliotekarki, instruktorki oświatowe, urzędniczki w biurach opieki społecznej, związków zawodowych, ubezpieczeń społecznych. Nowa uczelnia przyjmuje kandydatki z ukończoną szkołą średnią, względnie z równoważnym wykształceniem.

### Piękna uroczystość.

W Koszyszcach gminy Kolki, powiatu łuckiego, odbyło się uroczyste poświęcenie cmentarza i kaplicy Legionistów, poległych w walkach w roku 1915. Na cmentarzu, który znajduje się w lesie, zostało pochowanych kilkuset Legionistów.

Na uroczystość poświęcenia przybył Wicewojewoda Sleszyński, płk. Nowaczyński, przedstawiciel komendy garnizonu w Łucku, starosta łucki Workowicz-Sittauer oraz liczne grono członków rodzin poległych Legionistów.

Mszę świętą w kaplicy cmentarnej

odprawił ks. Baranowski. Uroczystego poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ksiądz Zajączkowski. W czasie uroczystości przemawiali p. Wicewojewoda Sleszyński, płk. Nowaczyński, ksiądz Zajączkowski oraz brat jednego z poległych Legionistów.

Zaznaczyć należy, że w odległości dwóch kilometrów od poświęconego cmentarza odbyły się w r. 1915 boje legionowe. W okolicach tych przebywał w tym czasie Marszałek Józef Piłsudski.

### Indje i Siam z lotu ptaka.

Dziś we wtorek w sali Kasyna i Koła Literacko Artystycznego wygłosi bohater lotu naokoło świata na własnym samolocie turystycznym, por. Kajetan Czarkowski-Golejewski niezwykle ciekawy odczyt „Indje i Siam z lotu ptaka“ Odczyt, który urządza lwowski Komitet Wojewódzki L. O. P. P., wzbudził wielkie zainteresowanie ze względu na osobę prelegenta, który wyszkoliwszy się we Lwowie w pilotażu, nie zawahał się samotnie wybrać na tak wielki lot bez żadnych subwencji i obcej pomocy.

Sam temat odczytu jest również bardzo ciekawy, gdyż Indje są

zawsze tym krajem, który dla Europejczyków przedstawia się jako pełen tajemnic, to też spodziewać się należy, że na odczycie nie zabraknie nietylko interesujących się lotnictwem i sympatyków prelegenta, ale także szerokich sfer społeczeństwa lwowskiego.

Pozostałe bilety w cenie 3, 2 i 1 zł. dla członków L. O. P. P. 50% zniżki — do nabycia w przedsprzedaży w sekretarjacie Kasyna od godz. 16—22. i w Komitecie Wojewódzkim L. O. P. P. przy placu Smolki l. 3 i p. w godz. od 9—15 oraz przed odczytem przy kasie.

**KAPELUSZE męskie ANDRE**  
 najtaniej obecnie Pl. MARJACKI 3.

Wiceprezydent miasta inż. Michał Kolbuszowski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie.

Sekcja przemysłowa Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie odbyła dnia 10 września b. r. posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezesa Izby Michała Ulama. Przedmiotem obrad była sprawa wniosków rządowych, zmierzających do złagodzenia skutków bezrobocia. Na podstawie referatu Biura Izby wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poruszono szereg aktualnych zagadnień w łączności z zamierzoną akcją. Poza to oświadczyła się Sekcja co do stosunku ilościowego uczniów do kwalifikowanych pracowników w jednym z drukarskich zakładów przemysłowych w okręgu Izby.

Zakopany żywcem. Wczoraj przy budowie kanałów miejskich przy ul. Sopińskiego wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który dla jednego z zajętych tam robotników zakończył się tragicznie. Oto w czasie wydobywania ziemi usunęła się jedna ze ścian kanału i przysypała będącego na dnie 30-letniego robotnika Andrzeja Czarnego. Po dłuższej chwili udało się nieszczęśliwego wydobyć na powierzchnię ziemi, ale wszelkie wysiłki obecnych oraz przybyłego Pogotowia ratunkowego okazały się bezcelowe, gdyż Czarny wskutek obrażeń wewnętrznych zmarł. Wdrożono dochodzenia celem ustalenia, kto ponosi winę tego tragicznego wypadku.

Złośny koniec wesołej zabawy. Bawiący na Targach w charakterze wystawcy kupiec z Katowic p. Stanisław Chmielewski w towarzysztwie kilku przygodnych znajomych urzą-

dził wieczorem libację na wielką skalę, w czasie której sam wypił pokazałą ilość alkoholu tak, że dostał zawrotu głowy. W czasie tej libacji p. Chmielewski manipulował tak nieostrożnie flaszką z wódką, że skaleczył się w rękę nieszczęśliwie, albowiem przeciął sobie tętnicę. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy odwoziło go w stanie bardzo poważnym do szpitala powszechnego.

### KRAJOWA

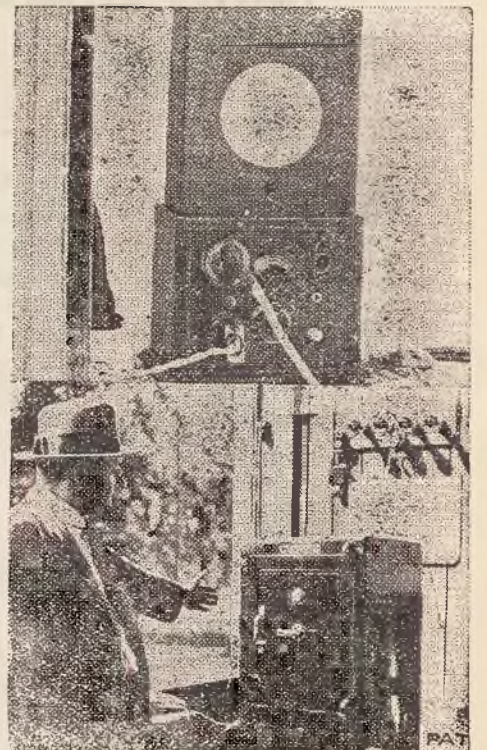
BORYSŁAW. Pościg za bandytami. Posterunkowy P. P. Kazimierz Wittek, podczas nocnego obchodu rejonu Tustanowice, przy końcu ulicy generała Zielińskiego natknął się na dwóch znanych bandytów i złodziei, którzy oddali do posterunkowego dwa strzały. Posterunkowy Wittek odpowiedział strzałami i zaalarmował posterunek. Natychmiast zarządzono pościg, który trwa dotychczas, lecz jeszcze nie dał pozytywnego wyniku. Złoczyńcy zbiegli i ukrywają się w okolicznych lasach.

BORYSŁAW. Aresztowania. W związku ze zniszczeniem przewodów telegraficznych i telefonicznych w Hubicach, organy bezpieczeństwa aresztowały szereg osób pod silnym zarzutem dokonania tej zbrodni. Śledztwo trwa w dalszym ciągu.

ŁUCK. Otwarcie Wystawy Plastyków. Przy udziale licznej publiczności odbyło się otwarcie w Muzeum Wołyńskim wystawy Związku Wołyńskich Plastyków. Wystawy takie organizowane są corocznie.

LIDA. Zagadkowe strzały. Dnia 12 września w godzinach przedpołudniowych został postrzelony kilku kulami przez nieznaną osobników na Roslakach, podporucznik 5 p. lotn. Kazimierz Kuźnicki. Przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala garnizonowego. Władze prowadzą śledztwo.

## Radjo obrońcą kas pancernych.



Na Targach Wiedeńskich demonstruje od kilku dni p. Ferdynand Dobosz swój najnowszy wynalazek, który ma chronić kasy pancerne przed włamywaczami. Wynalazca skonstruował radjowy przyrząd alarmowy, wysyłający fale we wszystkich kierunkach, skoro tylko do kasy ktokolwiek się zbliży. Fale te przenikają przez ściany i mury. Na ilustracji naszej widzimy u góry aparat alarmowy, u dołu wynalazcę, demonstrującego swój przyrząd, schowany w kasie pancernej.

## Ostatnie wiadomości z miasta.

PECHOWATE SIÓDEMKI! Do mieszkania Ireny Rosenzweig (ul. Dąbrowskiego 7) dostał się między godz. 11-tą a 12-tą przez otwarte okno niewydłuszony sprawca i skradł jej biżuterję wartości 1560 zł. — Inny amator biżuterji zabrał z mieszkania Jana Kocura (ul. Króla Leszczyńskiego 7), również przez otwarte okno precjoza wartości 200 zł.

I KLÓDKA NIE POMOGŁA. Odrwali ją nieproszeni goście, wtargnęli do mieszkania Mieczysława Kolmana (pl. Strzelecki 1), zabierając mu 118 zł. w gotówce, dwie papierosnice alpakowe z monogramem „M. K.“ i inne drobiazgi łącznej wartości 250 zł.

DO ODEBRANIA ZNALEZIONE RZECZY. W Wydziale śledczym P. P. m. Lwowa są zdeponowane znalezione następujące rzeczy, a to: paszport zagraniczny na nazwisko Herman Anzel Finkel Nr. 5488/20, drażki do rolet znalezione na ul. Kazimierzowskiej, i obrączka złota z wygrawerowanym wewnątrz słowem Janka, — żelazna korba do samochodu, — pugilares stary, zniszczony, zawierający 2 kluczyki i zapiski, — indeks uniwersytecki na nazwisko Südvertza Maksymiljana, oraz 5 kluczy na kółku. Prócz tego i portmonetka skórzana w kształcie podkowy, medalion srebrny Matki Boskiej bez łańcuszka i kwit przechowalni na stacji kolejowej we Lwowie Nr. 342/31.

## Maska Augusta Mocnego.

W Muzeum Historycznym w Dreźnie odkryto przed trzema miesiącami autentyczną maskę Augusta Mocnego, zdjętą z życia tego monarchy.

Głowa z autentyczną twarzą Augusta Mocnego należała do statuy odzianej w płaszcz koronacyjny, który król miał na sobie podczas uroczystości koronacyjnej w Krakowie. Statua wraz z maską woskową Augusta Mocnego spoczywały niezauważone w zbrojowni przeszło półtora wieku.

## Trzeci Zjazd geologiczny Związku Karpackiego w Czechosłowacji.

(k) Jak już donosiliśmy, w Pradze odbył się trzeci zjazd geologiczny związku karpackiego. Do związku należą: Polska, Rumunia, Czechosłowacja i Jugosławia. Związek ma na celu badanie wspólnymi siłami całego łańcucha Karpat i zawartych w nim bogactw kopalnianych (nafta, sól jadalna, sole potasowe i t. p.). Otwarcie zjazdu nastąpiło w wielkim audytorjum uniwersytetu Karola wobec delegatów państw wymienionych i licznie zebranych geologów czeskich oraz delegatów ministerjalnych i przedstawicieli m. Pragi. Posiedzenie zajął prof. Purkyne, dyrektor urzędu geologicznego Czechosłowacji i główny gospodarz i organizator zjazdu. Następnie przystąpiono do wyboru prezesa honorowego Zjazdu. Wybór padł jednogłośnie na delegata polskiego Instytutu Geologicznego w Warszawie prof. J. Morozewicza, który dziękując za okazany mu zaszczyt, powitał zjazd przemówieniem, przyjętem gorącymi i długo niemilknięcymi oklaskami. Następnymi mówcami byli: delegat Rumunii, prof. Macovei, delegat Jugosławii, prof. Petkovicz, wreszcie delegat Polskiego Tow. Geologicznego w Krakowie prof. Jan Nowak. Przedstawiciel Jugosławii prof. Petkovicz zaprosił obecnych imieniem rządu swojego na następny IV Zjazd Związku Karpackiego do Jugosławii, co obecni przyjęli gromkimi oklaskami.

Przed otwarciem uroczystym Zjazdu odbyły się wycieczki geologiczne do północnej i północno-zachodniej części Czech, a mianowicie do słynnych na cały świat kopalń Uranu w Jachimowie i do Karlowych Warów (Karlsbad). W Jachimowie zwiedzono zarówno złoża uranowe, zawierające rad i polon, (odkryte tu przez Curie-Skłodowską), a także źródła radioaktywne,

## W trosce o piękno skalnego Podhala.

Donoszą z Zakopanego: W poniedziałek 7 b. m. odbyła się tu w urzędzie miejskim zainicjowana przez Województwo krakowskie konferencja opiniodawcza w sprawach, związanych z zachowaniem charakteru w budownictwie i ochrony krajobrazu na Skalnem Podhalu. W konferencji, której przewodniczył konserwator p. B. Treter, wzięli udział poza przedstawicielami władz wojewódzkich, powiatowych i miejscowych, pp. Władysław Jarocki, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, prof. Wł. Szafer, prof. Jan Gwałbert Pawlikowski, pułk. Tad. Korniłowicz, a z Zakopanego przedstawiciele świata artystycznego i architektki.

Konferencja ujawniła jednomyślność opinii co do konieczności ochrony krajobrazu podhalańskiego i postawiła wniosek, aby zwrócić się do Województwa o opracowanie „przepisów miejscowych“ dla rejonu Skalnego Podhala, w zakresie budownictwa i uznała ten rejon, jako podlegający ochronie pod względem krajobrazowym. W związku z tem uznano koniecznością założenia biur technicznych dla czuwania nad tą sprawą w Nowym Targu dla całego powiatu i w Zakopanem, dla tejże miejscowości. Wyrażono wreszcie opinię, że pewne zabytki budownictwa, jak projektowane przez Stanisława Witkiewicza wille „Pod Jedłami“, „Na Antałówce“ i „Zofjówka“ oraz stary kościółek i cmentarz, a wreszcie część kapliczek przydrożnych, noszących cechy stylowego budownictwa podhalańskiego i przedstawiających wartość zabytkową, należy podciągnąć pod ustawę o ochronie zabytków.

Na samym końcu obrad konferencja ujawniła jednoznaczność co do szkodliwości dla piękna krajobrazu istniejących w Zakopanem „Kamieniołomów Tatrzańskich“.

tryskające na głębokości 60 m. pod ziemią, doprowadzane rurami do kliniki radjowej oraz do niektórych hoteli na kąpiele. Złoże radu jachimowskie należy do najbogatszych na świecie, gdyż

## Poświęcenie nowej szkoły pod Katowicami.

W Załęskiej Hałdzie pod Katowicami odbyło się uroczyste poświęcenie nowowbudowanej przez Magistrat Wielkich Katowic szkoły powszechnej imienia ks. Damrota. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich z naczelnikiem Wydziału Oświecenia dr. Regorowiczem na czele, reprezentanci Magistratu i

i wagon oczyszczonego kruszcu uranowego zawiera aż 1 gram radu, wydobywanego w specjalnej pracowni chemicznej na miejscu w Jachimowie. Poza temi wycieczkami „przedzjazdowymi“ wyruszone na drugi dzień po otwarciu Zjazdu jeszcze na specjalną wycieczkę karpacką, która ma się zakończyć nad jeziorem Szczyrbskim w Tatrach.

Rady miejskiej. Po dokonaniu aktu poświęcenia przez ks. Kubisa, szkołę oddano do użytku publicznego. Gmach szkoły przedstawia się imponująco. Koszta budowy wynosiły 1 milion zł. W najbliższym czasie uruchomione zostaną dwie dalsze szkoły na terenie Katowic.

## Z sali sądowej.

### 8 członków U. O. W. na ławie oskarżonych.

Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się trzydniowa rozprawa przeciwko 8-miu członkom UOW. ze Stryja, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Piotr Ryszko 19-letni student szkoły handlowej, Aleksander Bodnar 26 lat, zarobnik, Roman Łebichowicz lat 18, uczeń 8 klasy gimnazjalnej, Stefan Chruszczak lat 20, pomocnik handl., Wasyl Jackiw, lat 20, uczeń gimnazjalny, Stefan Łucyk lat 25, pomocnik handlowy, Juliusz Najda lat 23, pomocnik handlowy i Julian Iwańczuk lat 19, uczeń 8 klasy gimn.

Wszyscy oskarżeni od kilku lat w dniu 1 listopada urządzali demonstracje na cmentarzu w Stryju, przyczem na miejsce demonstracji obierali sobie wspólny grób Wielkopolan, poległych w obronie Wschodniej Małopolski. Dnia 1 listopada ub. r. kilkudziesięciu Ukraińców przedelfowało przed grobem i wzniosło okrzyki prowokujące ludność polską, przyczem grób oplwali. Policja stryjska stwierdziła, że wśród tych demonstrantów znajdowali się oskarżeni: Ryszko, Iwańczuk, Bodnar i Chruszczak. W czasie rewizji u Riszki, znaleziono szyfrowaną recep-

tę do wyrobów materiałów wybuchowych. Ryszko przyznał się, że należał do UOW., do której go wciągnął Bodnar, w październiku ub. r. i złożył on przysięgę na rewolwer.

Przysięga odbyła się na moście w Stryju w ten sposób, że zawiązano mu oczy tak, że nie widział, kto był przy tem obecny. Zebrania „piątki“, do której należał, odbywały się w mieszkaniu Chruszczaka.

M. in. miał oskarżony Ryszko na polecenie Bodnara podpalić Dom strzelecki i wagony kolejowe na dworcu w Stryju. Do zamachu jednak nie doszło, ponieważ pewien kolejarz przed zamachem znalazł na dworcu kawał drzewa owiniętego w szmatę, nasyoną naftą. Te zeznania złożone na policyj oskarżony Ryszko, jak i inni w śledztwie odwołali. Sąd Najwyższy wydelegował sąd lwowski do sądenia tej sprawy.

Na wczorajszej rozprawie oskarżeni również wszelkiej winy się wyparli. Dziś rozpocznie się postępowanie dowodowe.

Trybunałowi przewodniczy r. Jagodziński, oskarża prok. dr. Minasowicz.

## Epilog defraudacji bankowej.

Przed Trybunałem Sądu karnego miała się rozpocząć we środę, 16 b. m. rozprawa przeciwko kasjerowi jednego z banków Norbertowi Saphierowi i prokurzyście Gustawowi Kurzerowi, oskarżonym o sprzeniewierzenie około

80.000 dolarów. Bank poniósł stosunkowo małą stratę, bo część kwoty zdefraudowanej udało się odebrać. Z powodu choroby jednego z oskarżonych, rozprawę odroczone na czas nieograniczony.

## „Warszawianka“ pokonana przez „Pogoń“ 1:3.



W niedzielę na boisku Legii w Warszawie rozegrany został mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy „Warszawianką“ i Lwowską „Pogonią“, zakończony zwycięstwem drużyny lwowskiej w stosunku 3:1. Gra prowadzona była w fatalnych warunkach atmosferycznych na śliskim boisku. Zdjęcie nasze przedstawia jeden z fragmentów meczu, a mianowicie obronę bramki „Pogoni“.

## Jakie umowy gospodarcze wesły w życie w r. 1931?

W roku bieżącym wszedł w życie cały szereg umów gospodarczych, zawartych między Polską a innymi krajami.

Są to umowy następujące:

Z Łotwą — układ handlowy tymczasowy, podpisany w Rydze d. 22 grudnia 1927 r.; z Łotwą — układ handlowy i nawigacyjny, podpisany w Rydze d. 12 lutego 1929 r.; z Portugalją — konwencja handlowa i nawigacyjna, podpisana w Lizbonie d. 28 grudnia 1929 r.; z Estonją — traktat handlowy i nawigacyjny, podpisany w Tallinie d. 19 lutego 1927 r.; z Egiptem — porozumienie handlowe prowizoryczne, podpisane w Kairze d. 22 kwietnia 1930 r.; z Czechosłowacją — III protokół dodatkowy do konwencji handlowej z d. 23 kwietnia 1925 r., podpisany w Pradze d. 9 lutego 1928 r.; z Czechosłowacją — IV protokół dodatkowy do konwencji handlowej z d. 23 kwietnia 1925 r., podpisany w Pradze d. 26 czerwca 1928 r.; z Jugosławią — protokół dodatkowy do konwencji handlowej z d. 23 października 1922 r., podpisany w Warszawie d. 31 sierpnia 1930 r.; z Persją — układ dodatkowy do konwencji handlowej z d. 19 marca 1927 r., podpisany w Warszawie d. 4 listopada 1930 r.; z Rumunją — konwencja konsularna, podpisana w Bukareszcie d. 17 grudnia 1929 r.; z Rumunją — konwencja, dotycząca ułatwień w małym ruchu granicznym polsko-rumuńskim, podpisana w Warszawie d. 7 grudnia 1929 r.; z Chinami — traktat przyjaźni, handlowy i nawigacyjny, podpisany w Nankinie d. 18 września 1929 r.; z Grecją — konwencja handlowa i nawigacyjna, podpisana w Warszawie d. 10 kwietnia 1930 r.; z Włochami — konwencja weterynaryjna, podpisana w Rzymie d. 22 lipca 1930 r.; z Węgrami — protokół dodatkowy do konwencji handlowej, z d. 26 marca 1925 r., podpisany w Warszawie d. 2 grudnia 1928 r.

## Znamienny protest niemieckiej Izby handlowej.

Hamburska Izba Handlowa zwróciła się do władz ze znamienną prośbą o podjęcie ze strony miasta energicznych kroków, celem uniemożliwienia wprowadzenia w obręb Rzeszy jednolitych przepisów, mających uznać język francuski za pierwszy język obowiązkowy we wszystkich szkołach Rzeszy.

Zdaniem Izby Handlowej raczej należałoby uznać język angielski za podstawowy. W Prusach obecnie naucza się w 1193 zakładach języka angielskiego, a w 1057 — języka francuskiego. Szczególnie dla Hamburga położenie nacisku na nauczanie języka francuskiego połączony jest z wielkim niebezpieczeństwem, bowiem język angielski odgrywa bardzo ważną rolę w życiu kupieckim.

## Losy gimnazjum rosyjskiego w Pradze.

Od pewnego czasu toczyła się w Czechosłowacji dyskusja w sprawie zlikwidowania istniejącego w Pradze gimnazjum rosyjskiego. Obecnie do wiadomości prasa ze źródeł miarodajnych, że gimnazjum to zostanie nadal utrzymane. Według doniesień „Narodni Politiki“ minister oświaty Derer stoi na stanowisku, że Praga winna posiadać gimnazjum rosyjskie, gdyby nawet nie było tu rosyjskiej emigracji i Rosjan wogóle. Potrzeba gimnazjum rosyjskiego jest oczywista ze zrozumiałych przyczyn, zwłaszcza kulturalnych i gospodarczych, obecnie i w przyszłości, kiedy rozwiną się stosunki czechosłowacko-rosyjskie. Również prezydent Masaryk wypowiedzieć się miał za utrzymaniem gimnazjum, podobnie jak zawsze był za znajomością języka rosyjskiego przez inteligencję czeską.

## Polski Czerwony Krzyż z pomocą emigracji ros.

Zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża zorganizował akcję pomocy doraźnej dla emigracji, znajdującej się w ciężkiej sytuacji materialnej. Ze składnic P. C. K. przekazano towarzystwu pomocy emigrantom rosyjskim w Polsce odzież, oraz artykuły spożywcze, przeznaczone dla emigrantów, znajdujących się w najkrytyczniejszym położeniu.

Ponadto P. C. K. organizuje dla emigrantów rosyjskich bezpłatną pomoc lekarską, która udzielana będzie w przechodni okręgu warszawskiego P. C. K. przy ul. Pięknej.

## Ogłoszenia urzędowe.

### FIRM Y.

II. Firm. 962/31/C. VI. 534. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C” przy firmie: „Stróże” Rafineria nafty i fabryka przetworów chemicznych, Spółka z ogr. odpow. w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 7 lipca 1931. Zmieniono par. 10 ustęp 1 i 3 kontraktu Spółki przez nadanie mu następującego brzmienia: Par. 10 ustęp 1: „Przełożenie stanowia dwaj zawiadowcy wybrani na okres 3-letni przez Walne Zgromadzenie zwykłą większością głosów wszystkich spółników”. Par. 10 ustęp 3: „Kierownictwo techniczne i handlowe powierza się zawiadowcy Henrykowi Lieberfreundowi. Wykreśla się zawiadowcę Dawida Blumenkranza. Wpisano na podstawie podania z dnia 2 lipca 1931 oraz protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 25 stycznia 1931. LRep. 36147. 7022

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy. Kraków, 3 lipca 1931.

II. Firm. 1026/31/C. VI. 534. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „C” przy firmie „Stróże” Rafineria nafty i fabryka przetworów chemicznych, spółka z ogr. odpow. w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 24 lipca 1931. Zmieniono par. 8 kontraktu Spółki przez nadanie mu następującego brzmienia: „Przeniesienia udziału tak między udziałowcami, jak i na osoby trzecie dozwolone jest jedynie za zgodą dwóch zawiadowców, pisemnie przez tychże potwierdzoną. Wpisano na podstawie podania z dnia 11 lipca 1931, oraz protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 21 września 1930 LR. 34528. 7023

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy. Kraków, 24 lipca 1931.

II. Firm. 881/31/A. I. 124. Do ts. rejestru handlowego, oddział „A” przy firmie: „Kalman Liebeskind” wpisano dodatkowo: Dzień wpisu 30 czerwca 1931. Udzielono prokury Maurycemu Liebeskindowi, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanym lub stampilją wyciśnięciem brzmieniem firmy położy swój podpis, z dodatkami wskazującym na prokurę. Wpisano na podstawie podania z dnia 13 czerwca 1931. 7024

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy. Kraków, 15 czerwca 1931.

II. Firm. 634/31/C. VI. 588. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C” wpisano: Dzień wpisu: 12 maja 1931. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością po myśli ustawy z dnia 6 marca 1906 r. L. 58. Dz. p. p. oparta na kontrakcie Spółki z daty Kraków dnia 13/IV 1931 L. Rep. 191. Brzmienie firmy: „Opona” Spółka dla zbytu przyborów samochodowych, spółka z ogr. odp. Siedziba: Kraków ul. Sławkowska 32. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż wszelkiego rodzaju przyborów samochodowych. Spółka będzie utrzymywać konsygnacyjny (komisowy) skład przyborów samochodowych pochodzących z fabryki Goodrich Rubber Cie w Colombe (Francja) i Acron (stan Ohio) której spółka jest wyłączną przedstawicielką na Okręg Krakowski, a to celem odsprzedaży wyłącznej hurtownej, a ponadto pochodzących z innych fabryk, dla odsprzedaży hurtownej i detalicznej. Kapitał zakładowy wynosi 20,000 zł. wpłacony w całości. Zarząd spółki składa się z trzech zawiadowców: Zawiadowcami spółki ustanowieni zostali: Dora Griffłowa, żona kupca w Lwowie ul. Tarnowskiego 1. 34. Salo Griffel, kupiec w Krakowie ul. Rakowicka 1. 19 i Władysław Sztrumpf, przemysłowiec w Krakowie ul. Lubelska 21. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanym lub stampilją wyciśnięciem brzmieniem firmy umieści swój podpis zawiadowca Salo Griffel samostannie, lub zawiadowcy Dora Griffel i Władysław Sztrumpf kolektywnie. Czas trwania spółki nieograniczony. Rok obrachunkowy trwa od 1 kwietnia każdego roku do 31 marca następnego roku. Przepisy dotyczące likwidacji zgodne z ustawą. Wpisano na podstawie podania z dnia 1/V 1931 oraz kontraktu Spółki z dnia 13/IV 1931. L. Rep. 191. Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy. Kraków, 7 maja 1931. 7025

II. Firm. 1036/31/B. II. 235. Do ts. rejestru handlowego oddział „B” przy firmie: Krakowska fabryka Portland-Cementu, Spółka Akcyjna w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 23 lipca 1931. Członkowie zarządu prof. Antoni Schmitzek i Dr. Filip Eisenberg ustąpili. Członkami zarządu wybrano Jana Łusakowskiego, Adolfa Klappera i Dra Jana Rosego. Uchylono zdanie pierwsze par. 27 statutu spółki a w jego miejsce wstawiono zdanie następujące: „Zarząd składa się conajmniej

z 3 (trzech) a co najwięcej z 6 (sześciu) członków, wybranych przez Walne Zgromadzenie z pośród akcjonariuszy lub z poza ich grona”. Uchylono ustęp trzeci par. 32 statutu spółki, a w jego miejsce wstawiono następujące postanowienie: „Wszelkie inne umowy i akty jak również pełnomocnictwa, czeki oraz korespondencję podpisują łącznie trzej członkowie zarządu lub dwaj członkowie Zarządu z prokurentem, w sposób ustalony uchwałą Walnego Zgromadzenia. Prokury udziela Rada Nadzorcza na wniosek Zarządu”. — Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisaną, wydrukowaną lub wyciśniętą pieczęcią, firmę spółki będzie podpisywał jeden z dwóch delegatów Wspólnoty Interesów Cementowych, Spółka z ogr. odpow. w Warszawie, a więc bądź p. Jan Łusakowski, bądź p. Adolf Klapper, oraz dalej dwaj członkowie Zarządu z tem zastrzeżeniem, że jeden z nich będzie z grupy pp. Fraenkłów, a więc bądź p. Leon Fraenkel bądź Dr. Jan Rose, zaś drugi z grupy pp. Libanów, a więc bądź p. Bronisław Liban bądź p. Jan Liban. W każdym razie nie mogą obaj delegaci Wspólnoty Interesów Cementowych Spółka z ogr. odp. w Warszawie p. Jan Łusakowski i p. Adolf Klapper podpisywać firmy łącznie. Wpisano na podstawie podania z dnia 14 lipca 1931 oraz protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 10 czerwca 1931. 7026

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy. Kraków, 16 lipca 1931.

## Pierwszy Międzynarodowy Kongres dla ochrony pracy naukowców.

W Paryżu odbyło się w dniu onegdajszym pod przewodnictwem b. premera Painlevé, przy udziale premera Laval'a i członków rządu otwarcie pierwszego międzynarodowego kongresu dla rozwoju i ochrony pracy ludzi nauki, pracujących poza uniwersytetami i wogóle dla organizacji nauki i badań naukowych, podejmowanych indywidualnie przez poszczególnych uczonych.

Jako delegat rządu polskiego w obradach kongresu bierze udział prezes

Kasy im. Mianowskiego, prof. Karol Lutostański.

Jak zaznaczył członek Institut de France, prof. Achard, w swem przemówieniu inauguracyjnym, dążeniem kongresu jest zapewnienie spokojnego bytu naukowcom. Na porządku obrad kongresu znajduje się również sprawa budowy „Domu Wiedzy” w Paryżu, pod który paryska rada miejska wyznaczyła bezinteresownie odpowiedni teren.

Czas trwania obrad kongresu obliczony jest na trzy dni.

ko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna. 7053

Sąd grodzki.

Niżankowice, dnia 14 września 1931.

Prez. 2205/31. Edykt. Sąd Apelacyjny w postępowaniu celem odnowienia księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Radymnie dla gminy kat. Dobkowice wzywa do zgłaszania w Sądzie Grodzkim w Radymnie do dnia 31 grudnia 1931 zarzutów w myśl par. 14 ustawy z 25 lipca 1871, Nr. 96 Dzpp. 7000

Lwów, 9 września 1931.

### UPADŁOŚCI.

Sa 84/31/2. Na wniosek dłużnika Mozeza Harzstarcka, kupca w Samborze otwiera się postępowanie ugodowe do majątku, Komisarzem ugodowym ustanawia się p. Kuczerę, sędziego okr. w Samborze zaś zarządcą ugodowym Dawida Linharda w Samborze. Wierzyciele winni zgłosić swe wierzycielności do dnia 30 września 1931. Audjencję wyznacza się na dzień 8 października 1931 godz. 9 rano w tut. Sądzie. 7030

Sąd okręgowy.

Sambor, 26 sierpnia 1931.

Sa 30/31. Zatwierdzenie ugody. Sąd okręgowy w Stryju jako ugodowy zatwierdza ugodę zawartą między dłużnikami Schaje Weinreb i Gizeł Weinreb, kupcami w Stryju, ul. Berka Joselewicza a ich wierzycielami na audjencji dnia 21 sierpnia 1931 przeprowadzoną. Sąd okręgowy, Wydział I. 7043

Stryj, dnia 5 września 1931.

Sa 19/31/32. Zastanowienie postępowania ugodowego. Sprawa ugodowa do majątku Zysiego Nuty Dorna, kupca w Kołomyi. Otwarte na wniosek dłużnika postępowanie ugodowe zastanawia się. 7040

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 10 września 1931.

Sa 25/31/36. Zastanowienie postępowania ugodowego. Sprawa ugodowa do majątku Chaima Leiby Kramera, kupca w Kutach. Otwarte na wniosek dłużnika postępowanie ugodowe zastanawia się. 7041

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 10 września 1931.

ISa 127/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Loli Braunfeld, kupcowej w Bochni, Kraszewskiego. Komisarz ugodowy sędziego sądu okręgowego Flarjan Jaworski. Zarządca ugodowy Dr. Schäffler Samuel, adwokat w Bochni. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 55 dnia 3 września 1931 r. o godz. 10.30. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 1 września 1931. 7020

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny

Kraków, 1 sierpnia 1931.

ISa 106/31/1. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Szymona Lipschitza, handla żelaza w Trzebini. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu grodzkiego w Chrzanowie Włodzimierz Podlaski. Zarządca ugodowy Dr. Artur Butterteig adw. w Chrzanowie. Audjencja do zawarcia ugody w sądzie grodzkim w Chrzanowie dnia 20 lipca 1931 o godz. 9 rano. Czasokres do zgłaszania wierzycielności do 15 lipca br. 7019

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny

Kraków, 5 czerwca 1931.

I. Sa 170/30/95. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Michała Filipka, kupca nieprotokolowanego w Krakowie, pl. Marjacki i jest zakończone. 7018

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny

Kraków, 18 marca 1931.

Sa 54/31/15. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy zastanawia postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużniczki Eugenji Małaniak i Wandy Moniak, właścicielki dóbr w Torhanowicach. 7029

Sąd okręgowy.

Sambor, 31 sierpnia 1931.

Sa 69/30/140. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy zastanawia postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużników Schmerla Sandhaua i Natana Hoffmana kupców w Drohobyczu. 7028

Sąd okręgowy.

Sambor, 10 lipca 1931.

I. S. 12/31. Zniesienie konkursu. Krydatariusz Saul Kostman, właśc. handlu skór w Krakowie, Agnieszki 3. Konkurs do majątku krydatariusza otwartą uchwałą I. S. 12/31 zostaje z braku więcej wierzycieli w myśl par. 166 ustęp 1 ok. zniesiony. 7021

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny

Kraków, 13 czerwca 1931.

## Sensacja sportowa w Warszawie.

Warszawę czeka za kilka dni wielka sportowa sensacja. Na kortach Legji w dniach 18, 19 i 20 b. m. rozegrany zostanie mecz tenisowy Racing Club de France — Legja, przyczem w barwach drużyny francuskiej wystąpi mistrz świata Cochet, a na stadionie Legji odbędą się zawody lekkoatletyczne Warszawiaków, w których najważniejszym punktem programu będzie bieg 3000 mtr. z udziałem Nurmięgo (Finlandja), Petkiewiczza i Kusocińskiego.

W niedzielę 20 b. m. Nurmi staruje w Katowicach.

Sa 37/31. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika inż. Teodora Findlinga zarejestr. pod firmą Przedsiębiorstwo techniczne. Komisarz ugodowy sędziego Sądu okręgowego Michał Genik Berezowski w Stryju. Zarządca ugodowy Dr. Wolf Mischel adwokat w Stryju. Audjencja ugodowa dnia 7 października 1931, godz. 10, biuro Nr. 23 w Sądzie okręgowym w Stryju. Czasokres do zgłaszania wierzycielności i październik 1931. 7044

Sąd okręgowy, Wydział I.

Stryj, dnia 28 sierpnia 1931.

### UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 68/21/3. Stefan Kurczyk z Woli Błazowskiej pow. Sambor żołnierz austriacki, miał umrzeć w szpitalu wojskowym w Samborze dnia 1 października 1918. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do 3 miesięcy celem uznania go za zmarłego. 7031

Sąd okręgowy.

Sambor, 15 czerwca 1931.

T. 246/30/4. Herman Hauptmann, z Turki n. Str. żołnierz austriacki zginął na wojnie. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do 6 miesięcy celem uznania go za zmarłego. 7032

Sąd okręgowy.

Sambor, 21 maja 1931.

T. 45/31. Jan Moskal, syn Franciszka i Marji urodzony 19/12 1900 w Rzeszowie okrągłej, pow. Tarnobrzeg i tam ostatnio zam., w czasie wojny polsko-bolszewickiej wcielony do 46 p. strzelców kresowych 7 komp. dostał się do niewoli bolszewickiej i zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy, poczem Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 7042

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 17 czerwca 1931.

T. 45/31. I. Aleksy Kutny, syn Michała i Jewdochy, urodzony 10 września 1895 w Demni, rel. gr. kat., zaginął jako żołnierz b. armji austriackiej w 1915 roku. II. Stefan Kutny, syn Michała i Jewdochy, urodzony 16 września 1897 w Demni, rel. gr. kat., zaginął jako były żołnierz armji ukraińskiej w 1919 roku. Wiadomości o nich udzielić należy tut. Sądowi który co do zaginionego ad I) po sześciu miesiącach, a co do zaginionego ad II) po roku od tego ogłoszenia wyda na wniosek ostateczne orzeczenie. 7045

Sąd okręgowy, Wydział I.

Stryj, dnia 19 czerwca 1931.

T. 6/31. 1) Teodor Prokopiw, syn Bazylego i Anny, urodzony 24 stycznia 1900 w Rolowie, rel. gr. kat., zaginął jako żołnierz ukraiński w roku 1919 na Ukrainie. 2) Iwan Prokopiw, syn Bazylego i Anny, urodzony 17 kwietnia 1902 w Rolowie, rel. gr. kat., wzięty przez wojska ukraińskie w charakterze furmana, zaginął w roku 1919. Wiadomości o nich udzielić należy kuratorowi adw. Dr. A. Harysymowi w Stryju lub tutejszemu Sądowi, który po roku od dnia tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 7046

Sąd okręgowy, Wydział I.

Stryj, dnia 26 maja 1931.

T. 54/31. Grzegorz (Hryń) Kościów, swm Andrzej i Zofji, urodzony 13 lutego 1890 w Rozwadowie, rel. gr. kat., żołnierz austriacki, zaginął w 1914 roku. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 7047

Sąd okręgowy, Wydział I.

Stryj, dnia 13 czerwca 1931.

T. 5/31. Marcin (Artym) Durda, syn Teodora i Anny, urodzony 28 lutego 1862 w Siemiginowie, rel. gr. kat., wzięty przez wojska austriackie jako przewoźnik, zaginął w roku 1914. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 7048

Sąd okręgowy, Wydział I.

Stryj, dnia 18 czerwca 1931.

T. 4/31. Mikołaj Szlachtycz, syn Bazylego i Anny, urodzony 14 października 1885 w Pehińsku, rel. gr. kat., jako żołnierz austriacki poległ na froncie rosyjskim pod Niskiem 1914 roku. Wiadomości o nim udzielić należy Drowi Marguliesowi w Stryju jako obrońcy wężła małżeńskiegolub tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 7049

Sąd okręgowy, Wydział I.

Stryj, dnia 1 czerwca 1931.

**Z wydawnictw periodycznych.**

„Polska Flota Narodowa“ — organ stołecznego Komitetu Floty Narodowej — dwutygodnik zawiera w ostatnim numerze następującą treść: Dać trzeba odpowiedź... — Z. Andrzejowski; Wzdłuż polskich brzegów Bałtyku — Mieczysław Jarosławski; Propaganda morza w „Hinterlandzie“ — Z. Cithurus; Miasto z pocztówki, korespondencja „Polsk. Fl. Nar.“; 16 marca 1927 r. na redzie helsingforskiej, wspomnienia — Henryk Broszkiewicz; Wzrost światowej floty handlowej w roku 1930—31; Uroczystość na O. R. P. „Bałtyk“; Hydroplan Gb. 2129, nowela — Jan Wielowieyski; O wojnie morskiej w latach 1917—18 — P. Magruder; Z dziejów korsarstwa morskiego podczas wojny.

„Wiadomości Statystyczne“. Dnia 5 września wyszedł z druku zeszyt 25 Wiadomości Statystycznych, wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego, ukazującego się w językach polskim i francuskim 3 razy na miesiąc. Zeszyt 25 Wiadomości Statystycznych z 5 września zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące: Stanu Gospodarczego Polski oraz państw zagranicznych w zakresie produkcji, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, kredytu, demografii i zdrowotności oraz dział: różne.

Wiadomości Statystyczne obok zestawień zasadniczych odkrywają coraz to inne działy naszego życia państwowego i społecznego, są zatem jego żywym odbiciem, zasługującym również ze względu na całą aktualność na uwagę kół interesowanych.

## Sto lat temu.

### Kronika Powstania Listopadowego.

(14 września 1831 r.)

Na posiedzeniu sejmowych Izb połączonych dyrektor Banku Polskiego założył protest przeciwko zajęciu przez wojsko funduszy Banku i pokrywania nimi bieżących wydatków. Po długiej dyskusji, która w tak ciężkiej sytuacji wypełniła całe posiedzenie Izb sejmowych, uchwalily one przesłać zgłoszony protest Rządowi. Zajęte fundusze wynosiły 5 milionów złotych.

Delegowany przez marszałka Paskiewicza do układów z Polską gen. Berg oświadczył delegatom polskim, że Powstanie Listopadowe dokonało trzech wielkich rzeczy, a mianowicie: zyskało dla siebie piękną kartę w historii, uratowało Francję i Belgję od zbrojnej interwencji rosyjskiej oraz okazało światu słabość Rosji. Wielkość tedy tych czynów musi odpowiadać wielkości kary, jaką Polska poniesie za Powstanie przeciwko Rosji.

## POPIERAJCIE

### L. O. P. P.

RUFUS KING.

## Na zgubionym kursie.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

— Dlaczego uwiązano koło sterowe, kapitanie?

— Czyśmy nie doszli do wniosku, że złodziej uczynił to, aby mieć czas na obrabowanie kasy?

— Nie, kapitanie.

Kapitan Sohme upuścił kawałek suchara, który pogryzał, sam o tem nie wiedząc.

— Więc na Boga, człowieku, dla czego?

— Nie pozostaje nam nic innego jak czekać.

— I oszaleć... Proszę!

Wszedł Swithers. Kapitan spojrział na niego i zrozumiał, że złota nie znalaziono. Wyraz twarzy młodego oficera był wymowniejszy niż słowa.

— Nie znaleźliśmy, panie kapitanie! — rzekł Swithers.

— Na Boga!

— Przeszukaliśmy gruntownie cały statek, włącznie do pokładów i pomieszczeń dla pasażerów.

— Dziękuję panu. Wiem, że pan jest sumienny w wypełnianiu rozkazów.

## Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Sroda, 16 września.

LWÓW (381). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjańskiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instvt. Meteor. — 13.20—14.50: Przerwa. — 14.50: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.25: „Wśród książek“ omówienie ostatnich wydawnictw. — 15.45: Lwowski komunikat harcerski. — 16.00: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci: Pogadanka p. Ireny Łubiakowskiej „Dojrzejące jabłko“. — 16.15: Trans. z Wilna. Opowiadanie p. H. Hohendlingerówny „Mops i Niedola“. — 16.30: Muzyka z płyt. — 16.50: Trans. z Warszawy. Radjokronika dr. Marjana Stępowskiego. — 17.10: Muzyka z płyt. — 17.15: „Pierwsza polska łódź podwodna“ wygl. red. Edward Kozłowski. — 17.30: Muzyka z płyt. — 17.35: Trans. z Krakowa. „Święte miasto na Ceylonie“ wygl. prof. Michał Siedlecki. — 18.00: Trans. z Warszawy. Utwory Jana Straussa w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 19.00: Rozmaitości. — 19.20: Trans. z Warszawy. Komunikat Tow. do Zach. Hodowli koni w Polsce. — 19.25: Trans. z Warszawy. Felj. „Bez matek“ wygl. p. Wanda Wojtowicz-Grabińska. — 19.40: Trans. z Warszawy. Skrzynka poczt. rolnicza, korespondencję bieżącą om. inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. — 19.55: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instvt. Meteor. — 20.00: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.10: Trans. z Warszawy. Komunikat sportowy I-szy. — 20.15: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Witold Conti (tenor) i Władysław Walentynowicz (akomp.). W przerwie koncertu „Silva rerum“. — 21.30: Trans. z Wilna. Słuchowisko (Sobieski pod Wiedniem). — 22.15: Trans. z Warszawy. Dod. do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.20: Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 22.25: Odczytanie programu na dzień następny. — 22.30: Trans. z Warszawy. Arje operowe w wyk. Anieli Szlemińskiej. Akomp. prof. Ludwik Urstein. — 23.00—24.00: Muzyka taneczna z teatru Varieté „Bagatela“ we Lwowie.

## Notowania giełdowe.

GIEŁDA WIENIEŃSKA.

Wiedeń, 14 września.

CZEKI: Amsterdam 283.30, Belgrad 12.53, Bruksela 98.85, Budapeszt 4.22 i 5/8, Bukareszt 189.70, Kopenhaga 34.62 i 1/4, Londyn 63.80, Madryt 37.18, Medjolan 709.95, Nowy Jork 189.70, Oslo 27.82 i 1/2, Paryż

21.02 i 3/4, Praga 5.1435, Sztokholm 190.—, Warszawa 79.43—71 Zurych 138.40.

BANKNOTY: Belgrad 12.52 i 1/2, Berlin 167.60, Medjolan 712.—, Paryż 20.99 i 1/2, Zurych 138.—.

AKCJE: Dunaj-Sava-Adria 80.10, Losy tureckie 11.—, Wiener Bankverein 14.—, Escompte Niederösterr. 151.—, Poldihütte 75.50, Länderbank 20.10, Nationalbank Osterr. 230.—, Zivnostenska 73.50, Portland Cement 28.—, Galiz. Karpaten 1.—, Alpino Montages 10.85.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 14 września.

Inwestycyjna 86.—; Bank Polski 115.—; Gazy wschodnie 7.25, 7.50, 7.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 14 września.

Giełda licznie odwiedzana; w pszenicy i życie duża podaż przy słabszym zainteresowaniu. Jęczmień i owies wykazują lekką zwyżkę. Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych:

Zyto małop. zbiorowe loco Podwołoczyska od 18.75 do 19.—.

Ceny rynkowe loco Podwołoczyska:

Jęczmień małop. dw. jednol. 16.— do 16.50; jęczmień przemiałowy 14.50 do 15.—; owies dworski 17.50 do 18.—; owies zbiorowy 15.50 do 16.—.

Loco Lwów:

Jęczmień małop. przemiałowy 16.75 do 17.25; owies małop. dworski 20.— do 20.50.

GIEŁDA NABIAŁOWA.

Lwów, 14 września.

Masło deserowe 320.— do 340.—; masło stołowe 280.— do 300.— masło kuchenne 240.— do 260.—.

Twaróg gospod. 60.—; twaróg solony mlecz. 20.— do 30.—.

Mleko krowie 20.— do 22.—.

Jaja eksportowe 51/54 kg. 204.75 do 207.—; jaja eksport. 48/51 kg. 186.75 do 189.—; jaja eksport. 45/48 kg. 148.50 do 153.—.

Jaja oryg. 48/51 kg. 160.— do 165.—.

Jaja w dalszym ciągu zwyżkują w cenie, pozatem sytuacja bez zmiany.

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15 września.

PAPIERY PROCENTOWE: 4% poz. inwest. 85.50, 5% poz. konwers. 44.50, 6% poz. kolej. 66.00—70.00, 7% poz. stabil. 84.75, 10% poz. kolej. 100.—.

od razu po podpisaniu testamentu — jak? od czego? dlaczego? — kradzież złota, uwiązanie koła sterowego; Sanford, powołujący się triumfalnie na nieboszczyka jako na świadka swego alibi...

Valcour bił się z myślami. Czuł, że to jeszcze nie był koniec niespodzianek.

— Musimy się trapić głupstwami, kapitanie — rzekł. — Musimy, bo innego wyjścia nie mamy. Czemu innym możemy się trapić? Panie Swithers, czy kajuta Gansa była otwarta cały dzień?

— Tak, proszę pana. Drzwi są bez zamka i zamykają się od środka tylko na zasówkę.

— To znaczy, że mógł wejść kto chciał.

— Tak, proszę pana.

— I ukraść wosk — dodał jakby do siebie Valcour.

— Czy mamy dalej prowadzić poszukiwania, panie kapitanie? Zatrzaśliśmy już we wszystkie kąty.

— Możeby to odłożyć na później? — podsunął Valcour.

Kapitan Sohme, dla którego najważniejszym zagadnieniem poza skradzionym złotem i resztą było w tej chwili wzięcie paru tabletek aspiryny na lupiący ból głowy, machnął ręką:

WALUTY: Dolary 8.91.

DEWIZY: Belgja 124.19, Holandja 360.30, Londyn 43.39.5, Paryż 35.01, Praga 26.44.5, Szwajcaria 174.19, Wiedeń 125.52, Włochy 46.72.

AKCJE: Bank Polski 116.50.

KOLEJ LOKALNA PIŁA - JAWORZNO S. A.

I. OGŁOSZENIE.

Stosownie do postanowień §§ 11—19 statutu podpisany Zarząd Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Piła - Jaworzno“ zwołuje niniejszem

**XXVIII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**

Spółki Akcyjnej „KOLEJ LOKALNA PIŁA - JAWORZNO“

na dzień 10 października 1931 o godzinie 10-tej przedpołudniem w lokalu Biura Zarządów Małopolskich Kolei Lokalnych (gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych IV p. drzwi Nr. 453) we Lwowie.

PRZEDMIOTEM OBRAD BĘDĄ:

1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz sprawozdania Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1/4 1930 do 31/3 1931 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

2) Rozdział zysku.

3) Ustalenie wysokości rocznego wynagrodzenia dla Członków Rady Nadzorczej, oraz wartości znaczka obecności.

Po myśli postanowień § 21 statutu każda akcja daje prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostanie złożona przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki, w Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie, w Krakowie względnie w Warszawie lub w Kasie Skarbowej I we Lwowie i nie będzie odebrana przed ukończeniem tegoż.

Ewentualne dodatkowe wnioski do porządku dziennego lub jego uzupełnienia mogą być zgłoszone najpóźniej w dniu 25 września 1931 w Zarządzie we Lwowie, ul. Zyzantowska 1 (gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych IV p., drzwi Nr. 453).

Lwów, dnia 12 września 1931.

7039

ZARZĄD.

## Pantofle, papucze

i t. p. obuwiu poleca i wykonuje, także do miary i z dostarczonego materiału Wytwórnia, Wronowska 4. Telefon 59-88

## MEBLE

sypialnie, jadalnie, salonowe, biurowe kuchenne, solidnie wykonane poleca

**MIEJSKA WYSTAWA**

Lwów Plac Halicki 10. — (w podwórzu).

— Tak, tak, odłożymy to na później. To wszystko, panie Swithers. Dziękuję panu. Może pan iść.

— Rozkaz, panie kapitanie!

Dzwi zamknęły się za Swithersem i kapitan podniósł się ciężko z krzesła.

— Głowa mi pęka — rzekł. — Muszę wziąć aspirynę — najmniej trzy tabletki.

Poszedł do szafki i otworzył drzwi czki.

— Jestem kompletnie chory — na Boga! przecież ono tu jest. — Na podłogę kajuty posypały się złote monety. — Valcour, na Boga! Na Boga!...

— Zaśmiał się grzmiącym śmiechem radosnej ulgi. Valcour wstał, pozbierał z podłogi złote dziesięć i dwudziestodolarowe monety i położył je na półce obok rozrzuconego stosu innych. — Proszę, zawołaj pan Swithersa. Powiemy mu, że już niepotrzeba szukać.

Prędko, jestem szczęśliwy jak dziecko. Valcour stał chwilę jak skamieniały, patrząc na kupkę złota.

— Kapitanie, poproszę pana, żeby to narazie zachować w tajemnicy.

— Dlaczego? — burzliwa radość kapitana przeszła w spokojne zadowolenie. Ból głowy ustał cudownym sposobem w jednej chwili. — Nie chce pan, żebym uspokoił Swithersa?

(C. d. n.).

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 8-lamowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-lamowej w nadstawnem nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. ca 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17. tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należność pocztowa opłacona ryczałtem